
SIGILLVM · VNIVERSITATIS · CALIFORNIENSIS
FIAT LVX
MDCCCLXVIII
EX LIBRIS

JANA TARNOWSKIEGO

CONSILIUM RATIONIS BELLICAE

DRUKOWAŁ ŁAZARZ ANDRYSOWIC

W TARNOWIE

1558.

Z EGZEMPLARZA PERGAMINOWEGO BIBLIOTEKI PUŁAWSKIEJ

PRZEDRUKOWAŁ HOMOGRAFICZNYM SPOSOBEM

A. PILIŃSKI.

NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

1879.

DRUKIEM J. I. KRASZEWSKIEGO (DR. W. ŁEBIŃSKI) W POZNANIU.

CONSILIUM
RATIONIS
BELLICÆ.

JÁNA TARNOWSKIEGO

CONSILIUM

RATIONIS BELLICAE

DRUKOWAŁ ŁAZARZ ANDRYSOWIC

W TARNOWIE

1558.



Z EGZEMPLARZA PERGAMINOWEGO BIBLIOTEKI PUŁAWSKIEJ

PRZEDRUKOWAŁ HOMOGRAFICZNYM SPOSOBEM

A. PILIŃSKI.

NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

1879.

CONSILIVM RATIONIS BELLICÆ.





Signatur Stella cœlesti Iulius ingens
Qui Dux Romanæ clarior vrbis erat.
Te quoq; Stella micans inter duo cornua lunæ
Quod geris antiquæ nobile Stemma domus.
Denotat esse Ducem, quo maior nemo sub Arcto
Et quod Stella notat, MARtia facta probant.



VVM EA SIT RERVM humanarum Sors et conditio, vt concordia & pax inter homines Regnorum & Prouinciarum diuersarum perpetua fieri nequeat: paciq; , quamuis diuturnæ, bellum aliquando ſuccedere neceſſe ſit: ipſaq; rerum uiciſsitudo doceat, non minus hoc timere quàm illam ſperare vnumquodq; regnum ſemper oportere: optimum eſt, virisq; Principibus, qui Regna et Prouincias gubernant, perneceſſarium, proſpicere, dum tempus eſt, rebus et populis ſibi ſubiectis; ne, ſi ab hoſte bellum eis inferatur, ſint imparati, ſed rebus omnibus ad reſiſtendum inſtructi. Fœlix eſt enim ciuitas, vt vulgo dicitur, tempore quæ pacis bella futura timet. & certè non ſine re dicitur, iacula præuiſa minus ferire. Sic igitur agendum REGIBVS, PRINCIPIBVS, & iis, qui Respublicas adminiſtrant, vt conſulant & proſpiciant, pacis tempore, bellis futuris, vt pro viribus hoſti reſiſtere, eumq; à ceruicibus et finibus ſuis propulſare poſsint.

Cùm autem res ipſa doceat duplex eſſe bellum, Offenſiuum & defenſiuum: illudq; ex ambitione & libidine dominandi, qua videmus Turcas ferri, hoc ex neceſsitate ſe & ſuos defendendi exi-

ſtat:de illo nihil in præſentia ſcribendum putaui.
Eſt enim & contra rationem, quæ vnumquenq; rebus ſuis contentum eſſe debere præcipit: & contra Deum vetantem cõcupiſcere res alienas. Præterea qui bellum eiuſmodi inferre cupit, talem belli apparatum pro viribus inſtruit, quem pro ratione ſuſcepti negotij ſatis eſſe putat. De altero itaq; belli genere, quod defenſiuum vocatur, ſcribendũ mihi duxi: cuius gerendi neceſsitas diuinitus impoſita eſt magiſtratui. non fruſtra enim gladium geſtat, ſed ad vindictam malorum. Quòd ſi mala domeſtica vindicãda ſunt, certè & extranea ab hoſtibus, qui res noſtras noſtrorumq; hominum infeſtant, eripiunt, & iniurijs varijs afficiunt.

Primùm ergo ea, quę in genere de ratione belli defenſiui cogitari & proſpici debent, deſcribenda ſunt. Deinde quæ in ſpecie aduertenda erunt: prę́ſertim verò hîc in REGNO POLONIAE, cui, vti noſtræ patrię, præ cæteris debemus conſilia & vires noſtras ad eam fouendam, tüendam, et ꝓpugnandam: vt, ſi quando (quod Deus auertat.) Regnum hoc hoſtis inuadat (vtinam verò ſuo malo) omnibus rectè conſtitutis, & ijs, quæ opus ſunt, adornatis, Dei adiutorio et fortuna propitia reſiſti ei poſsit: et obuiam recta ratione modóq; procedi.

Cùm autem magiſtratus et ordines in Repub.

varij sint, de vniuscuiusq; officio dicẽdum erit: vt enim in corpore humano, certo quodã ordine ac proprietate membra omnia naturà distincta sunt: & vnumquodq; officium et functionem suam peculiarem habet: ita & in Repub. & maxime quidem ipso belli tempore, fieri necesse est: vt Rex tanquam caput, capitanei & minores status tanquam reliqua corporis membra, officium quisq; suum agnoscant, & faciant. SINGulorum itaq; membrorum, à REGE, tanquam eo qui princeps sit, pacis bellìq; tempore, incipiendo: deinde per reliqua ex ordine procedendo: Officia, Proprietates, Functiones, atq; munera, quod cuiq; peculiariter competat, & quantum vnusquisq; sibi assumere debeat, nec quod alterius est inuadere audeat (varia enim & non vna omnium est functio) exponam, & quantum ingenium meum ferre potest, vsusq; et experientia me docuit, DEO Ductore & auxiliatore explicabo.

Krol Jego Miłość/

Poniewaꝫ ieſt głową wſzytkiey Rzeczy poſpolitey / iż Jego Krolewſka Miłość ma/ y przeto ná Krolewſką Stolicę wyſádzon/ áby czáſu pokoiu/ tákże też y walki/ Koronę tę/ á poddáne ſwe we wſzythkim dobrze ſpráwowáł: tedy ponieważ Koroná Polſka/ wiele nieprzyiaciół ma/ ktorych ſye obawáć/ á przeſtrzegáć od nich muśi/ potrzebá áby to záwſze obmyſláć raczył/ iákoby Páńſtw ſwych z Bożą pomocą/ przećiw kożdemu nieprzyiaćielowi bronił.

A iż ſye tu ná ten czás o Obronie piſáć ma / á tu w Koronie/ Obroná/ álbo Woienna wypráwá Dwoiá bywa/ Jedná poſpolitym ruſzenim/ gdźie pieſzych niebywa/ ieno iezdni. Druga/ gdy żołnierze przyimuią / iezdne y pieſze / wſzákże iednák/ y poſpolitha wypráwá/ tedy niemoże przez tego być/ áby żołnierzow iednych/ y pieſzych niemiáło być przyiethο / Pieſzych dla Dźiał/ y dla ſtrzeżenia/ y oſádzenia Bran w Obozie: Tákże dla wártowánia w nocy w Woyſzce / Bo gdźieby Pieſzych niebyło/ Oboz byłby niczemny/ y niepożyteczny. Jezdnych żołnierzow/ dla ſtrażey/ po ſłuchow/ Bitwy poczynánia / bo by źiemſcy lu-

varij sint,de
enim in cor
proprietate
& vnumqu
culiarem h
dem ipso b
tanquam c
quam reli
suum agn
itaq; mem
ceps sit. p
per reliq
prietates.
culiarite
bi assum
re aude
fu

k áby Neruum Belli przed thym nágothował/
ymby walkę wieść mogł: Aby gdzieby sye ták
e nágothował iáko potrzebá prze niedostáthek
otrzebieby dosyć vczynić niemogł/ iż gdzieby nż
akłádu niedostáło/ áby durante necessitate/ wal
przestáć niemusiał: A nieprzyiaćiel w ten czás
zego Boże vchoway/ áby tego niedowiodł cze-
o by chciał.

A ták co Krolowi iego Miłośći trzebá obmy-
láć á ná báczności mieć/ bez czego Woysko być
niemoże/ áby sye stąd obaczyło/ co zá nakład ná
o ma być/ tu sye wszytko suo loco oznaymi.

Naprzod Ma sye Krol Jego Miłość o ludzi stáráć/ iákich walká potrzebuie: Abowiem iezdnych ludzi trzebá dwoim rystunkiem mieć/ áby byli iedni gráuioris/ á drudzy leuioris armaturę/ Bo iedni bez drugich nie są ták pożyteczni/ iáko gdy tym oboim rystunkiem są iáko sye tu pisze. Pieszy też áby byli ták przyprawni/ zbroią/ strzelbą/ wszeláką bronią iáko ná to przystusze. Száńcknechći dla drog náprawiánia/ y szańcow kopánia.

Vrzednicy Kthorych do woyská potrzebá ná ktore thez niemáły nakład wynidzie/ iáko ná heytmáná/ ktory generałem będzie. Ná polnego Heytmáná/ ten

dzie temu dosyć vczynić niemogli / áby posłuchy á ſtraż dzierżeć mieli. A ták naprzod o żołnierzoch/ktore za pieniądze chowáią/na ktore Rzecz poſpolita Nakład czynić ma / od tych napirwey pocznę / A owſzem gdzieby telko pieniężnymi ſámymi ludźmi / walká miáłá być wiedzioná / co ma być ná baczeniu. Gdyż poſpolite ruſzenie zwykły obyczay ſwoy ma / y práwem poſpolitym to opiſano/iáko máią ćiągnąć/ſzkod niedziáłáć/ y inne potrzebne rzeczy: A wſzákoż iż bez tego podobno niebędzie / iż obiecney obrony záwſze będzie potrzebá/ tedy y o tym ná dole piſáć będę około poſpolitego woiennego ruſzenia.

Gdyby Krol iego Miłość miał álbo muſyał przećiw niektoremu nieprzyiaćielowi walkę podnieść/á ludźmi telko pieniężnymi wálczyć/á choćiaby też y poſpolite ruſzenie przy tym być miáło: tedy ma v ſyebie poważyć/rozmyślić/ á obáczyć/ iáko z możnym nieprzyiaćielem miałby czynić/álbo gdzieby telko żołnierzmi wálczyć chćiał / iáko wielkim pocztem ſpodziewałby ſye iżby zá pomocą Bożą mogł nieprzyiaćielowi odeprzeć / A ten poczet ludzi/ ktorzyby raczył przyiąć/ iákoby długo mogł chowáć / obaczywſzy czás / iákoby ſye długiey pothrzeby ſpodziewał / Y obáczyć iáko wielki ſumpt ná ludzi ſłużebne/y ná inne wſzytki potrzeby/ potrzebowałby / á muſyał vczynić/ A

ták áby Neruum belli przed thym nágothował/ czymby wálkę wieść mogł: Aby gdźieby sye ták nie nágothował iáko potrzebá prze niedostáthek potrzebieby dosyć vczynić niemogł/iż gdźieby mu nakłádu niedostáło/áby durante necessitate/wálki przestáć niemusiał: A nieprzyiaćiel w ten czás czego Boże vchoway/ áby tego niedowiodł czego by chćiał.

A ták co Krolowi iego Miłośći trzebá obmyslać á ná bácznośći mieć/ bes czego Woysko być niemoże/ áby sye stad obaczyło/ co zá nakład ná to ma być/tu sye wszytko suo loco oznaymi.

Naprzod Ma sye Krol Jego Miłość o ludźi stáráć/ iákich wálká potrzebuie: Abowiem iednych ludźi trzebá dwoim rystunkiem mieć/ áby byli iedni gráuioris/ á drudzy leuioris armaturę/ Bo iedni bes drugich nie są ták pożyteczni/ iáko gdy tym oboim rystunkiem są iáko sye tu pisze. Pieszy też áby byli ták przyprawni/ zbroia/strzelba/wszelaka bronią iáko ná to przysłusze. Száńcknechći dla drog nápráwiánia/y száńcow kopánia.

Vrzędnicy Kthorych do woyska potrzebá ná ktore thez niemáły nakład wynidźie/iáko ná heytmáná/ktory generałem będźie. Ná polnego Heytmáná/ten

co będzie miał Działá w poruczeniu. Questor exercitus ktory będzie zá Podskárbiego co pieniądze będzie odbierał/ y wydawał tam gdzieby potrzebá byłá. Schanczmaster / też Obożny/ co będzie oboz kladł. Probántmáster/ ten co żywność będzie do woyská obmyslał. Puszkarze dobrzy. Są też niektore osoby mnieysze / ná ktorych ácz mniey należy/ále iednák ich trzebá/ y musi też ná nie nakład być/iáko Szpitálny/ áby ránne Krolewskim nakłádem leczyć / Albo thęż gdzieby woysko sye ruszáło/wieść dał/áby nie ostawáli/á nieprzyiácielowi wrece nieprzyszli. Káznodzieiá dobry / ná ktorym też wiele należy/ áby ludziem sercá dodawał/á zwłaszczá iż w kożdym woyszcze / musi wiele ludzi być ex vulgo/ et in prouerbio dicitur á prawdá iest/ Quod vulgus plus vatibus quám ducibus regitur / y może rostropny/ vmieiethny/ á wymowny káznodzieiá / gdy rozwiedzie/ iże to walká spráwiedliwa/ áczby pan Bog ná kogo śmierć dopuścił/ iże sye nie ma czego nádziewáć innego/ieno zbáwienia swego / inne perswázye / zbáwienne czynić może/ czymby ludzie chciwszy ku boiowi zá iego nápominániem byli. Doktor/ lekarz/ Cyrulikowie/ Profus / kthoryby swego vrzędu pilen był: ktoremu też potrzebá chowáć kilkodziesyat koni/ áby bespieczeństwá drog / około woyská strzegł/

á bronił/ áby

á bronił/ áby nieprzekazano tym / coby żywność zá woyſkiem wieźli. Też ty coby z woyſká vćiekáli / y inne wszelákie złoczyńce áby imowáł. Przekupniowie / áby nie byli nád vſtáwę á nád roſkazánie/ ći ktorzyby bliſko około woyſká przekupowáli / á drogość czynili. Też tego doźiráć áby wedle vſtáwy wszeláka żywność / tákże też pićie pod tąż miárą iáko vſtáwią áby przedawano á nie drożey. Furmáni s końmi co dźiáłá powiozą y inne przipráwy potrzebne. Rzemieſlnicy iáko kowale/ſtálmáchowie/kołodźieie/ćieſle: Murarz dla kámiennych kul dźiałánia / gdźieby mogło być áby ſye ſnimi wiele niewożić/y dla łamánia muru/gdyby miáſtá álbo zamku przyſzło dobywáć : A ći wszyſcy s ſwym naczynim máią być. Summá ktora ma być ná żywność odłożoná/zá coby ſye wołow/ báránow/ y inney żywnośći kupiło / á woyſku żywnośći dodawano: wszákże záſye do ſkárbu pieniądze zá to przyydą/ gdy ſye to ludźiem będźie przedawáło ku żywnośći wedle vſtáwy : do czego thęż muśi być oſobá álbo dwie/ktorzyby tym ſzáfowáli : A pieniądze co zá tho wezmą/ ad queſtorem exercitus oddawáli. A iż gdźieby ludźiem zá ſzkody/zá konie nie ſtano/ thedy im muśi żołdu podwyſzſzyć/ około czego trudność bywa y długie tárgowánie ſnimi. Tedy mali być po ſtáremu / trzebá po goto-

        wiu ná płá

co będzie miał Działá w poruczeniu. Questor exercitus ktory będzie zá Podskárbiego co pieniądze będzie odbierał/ y wydawał tam gdzieby potrzebá byłá. Schanczmaster / też Obozny/ co będzie oboz kładł. Probántmáster/ ten co żywność będzie do woyská obmyslał. Puszkarze dobrzy. Są też niektore osoby mnieysze / ná ktorych ácz mniey należy/ále iednák ich trzebá/ y musi też ná nie nakład być/iáko Szpitálny/ áby ránne Krolewskim nakłádem leczyć / Albo thęż gdzieby woysko sye ruszáło/wieść dał/áby nie ostawáli/á nieprzyiaćielowi wręce nieprzyszli. Káznodzieiá dobry / ná ktorym też wiele należy/ áby ludziem sercá dodawał/á zwłaszczá iż w kożdym woyszcze / musi wiele ludzi być ex vulgo/ et in prouerbio dicitur á prawdá iest/ Quod vulgus plus vatibus quám ducibus regitur / y może rostropny/ vmieiethny/ á wymowny káznodzieiá / gdy rozwiedzie/ iże to walká spráwiedliwa/áczby pan Bog ná kogo śmierć dopuśćił/ iże sye nie ma czego nádziewáć innego/ieno zbáwienia swego / inne perswázye / zbáwienne czynić może/ czymby ludzie chciwszy ku boiowi zá iego nápominániem byli. Doktor/ lekarz/ Cyrulikowie/ Profus / kthoryby swego vrzędu pilen był: ktoremu też potrzebá chowáć kilkodziesyat koni/ áby bespieczeństwá drog / około woyská strzegł/

á bronił/ áby

á bronił/ áby nieprzekázano tym / coby żywność zá woyskiem wieźli. Też ty coby z woyská v ciekáli / y inne wszelákie złoczyńce áby imowáł. Przekupniowie / áby nie byli nád vstáwę á nád roskazánie/ ći ktorzyby blisko około woyská przekupowáli / á drogość czynili. Też tego dożiráć áby wedle vstáwy wszeláką żywność / tákże też pićie pod tąż miárą iáko vstáwią áby przedawano á nie drożey. Furmáni s końmi co dżiáłá powiozą y inne przipráwy potrzebne. Rzemieślnicy iáko kowale/stálmáchowie/kołodżieie/ćieśle: Mu rarz dla kámiennych kul dżiałánia / gdżieby mogło być áby sye snimi wiele niewożić/y dla łamánia muru/gdyby miástá álbo zamku przyszło do bywáć: A ći wszyscy s swym naczynim máią być. Summá ktora ma byc ná żywność odłożoná/zá coby sye wołow/ báránow/ y inney żywnośći kupiło / á woysku żywnośći dodawano: wszákże zásyę do skárbu pieniądze zá to przyyda/ gdy sye to ludżiem będżie przedawáło ku żywnośći wedle vstáwy: do czego thęż musi być osobá álbo dwie/ktorzyby tym száfowáli: A pieniądze co zá tho wezmą/ ad questorem exercitus oddawáli. A iż gdżieby ludżiem zá szkody/zá konie nie stano/ thedy im musi żołdu podwyższyć/ około czego trudność bywa y długie tárgowánie snimi. Tedy mali być po stáremu/ trzebá po gotowiu ná płá

wiu ná płácenie ßkod pieniądze mieć / áby zá rá=
zem kożdemu / gdyby koń przeßkodował / było
záplácono. Abowiem pokí żołnierzowi koniá nie
zápláca/nie powinien innego mieć / a służbá mu
przedsye idzie / co iesth ze ßkoda y z vtráta niepo=
trzebna : A ták trzebá tego áby zá rázem ßkody
płácono/áby sye woysko nie mnieyßyło/ gdyż v
wielkiego pocztu niemoże bes tego być áby konie
z wiela przyczyn nie odchodziły. Ná Szpiegi/
muśi thez być sumpt po gotowiu/ ktorych bárzo
potrzebá : ábowiem wiele ná thym należy / gdy
Krol/álbo Heytman wie/co sye około nieprzyiá
ciela dzieie / A ták trzebá ná tho sumptu nieżáło=
wáć. Tego też trzebá popráwić iż ponieważ tym
wiele vchodzi/ co ná páwezy/ ná zbroie/ ná pro
porce dawáiá/ v Stá pießych/ vbedzie dwádzie
ściá/ v Tysyacá vbedzie dwie ście/ ták iż gdzie ty=
syac pießych przyyma/tedy ieno ośm set bedzie. A
ták ácz to muśi być áby po stáremu dawano/ná
zbroie ná páwezy et ad alia id genus / A wßákże
coby osob nie dostáło/ áby Krol iego Miłość ná
to pieniadze dał/áby spełná poczet był / ktorego
przed tym zá tym obyczáiem niedostawáło.

Whoz Ponieważ ma być zákrythy / tedy
niemoże mnieyßy nakład ná tho
być/ieno áby żołnierzom co tákie wozy á działká

ná nich

ná nich powiozą / do kożdego wozu ná trzy ko‑
nie dáć po ʃzeʃći złotych / thelko konie áby dobrze
mieli y przyprawy wʃzytki nowe dobrze vrobio‑
ne wedle potrzeby . Wozy máią być tym oby‑
czáiem/ y zákrytie ʃtraynego koniá / iáko ieʃt ná‑
málowano : po trzy konie w wozie / koń wedle
koniá/iáko w kotczym wozie bywa. Wozy ʃam
Krol iego Miłość / ʃwoie ma dáć / telko żołnier‑
ʃkie konie do nich będą / Bo by tákich żołnierzo‑
wi vrobić nie vmiano: á ták do ʃtá wozow/trzy
ʃtá koni: to vczyni złotych Ośmnaśćie ʃet ná czy‑
wierć látá: A dwiemá ʃty/á nawięcey trzemi ʃty
wozow/ wielki poczet ludzi zákryie/ á záwrze/ y
pieʃzych y iezdnych.

Trzebá też do woyʃká/áby były działá/iedny
więtʃze / drugie mnieyʃze. prochow doʃtáthek do
dział/y do ręczney ʃtrzelby: Bo ku bitwie dawá
ią kożdemu pieʃzemu ieʃli do Rucznice tedy funt
prochu/ ieʃli do Arkiebozy do kthorey tyle dwoie
prochu wynidzie / tedy dwá funty : Ołowu też
do kulek: Kule y ine pożytki przyprawy á potrze‑
by. Tych też rzeczy potrzebá iako ołow / ʃáletrę/
śiárkę/żelázo/ʃztal/ gwoździe więtʃze y mnieyʃze/
powrozy/poʃtronki/liny więtʃze y mnieyʃze/ po‑
wrozy łyczáne/żywicá/ʃmolá/oley konopny/ ko
nopie/węgle/octy/dla chłodzenia dział/ gorzałká
dla popráwiánia prochow / y Możdżerze do te‑

go/láternie

go/ láternie/ łáńcuchy/ siekiery/ rydle/ mothyki/ świdry/ dłotá/ oślne noże/ klamry/ skobli/ oskár dy/ drągi żelázne/piły/ kotwice iedná álbo dwie/ iesliby gdzie przyszło ná wielkich / szerokich álbo bystrych rzekach mosty budowáć/ Zebcagi wiet sze y mnieysze. Młyn ná wozie przypráwny/ álbo żárná/coby ich mogło być/tu pod tákie rzeczy áby to wieziono trzebá wiele koni / A ták y thu sumpt niemáły ná tho wynidzie ná co wszythko trzebá bácznosć mieć.

A iż też woysko s chodzi z wiela przyczyn/ tedyby też dobrze/ po gothowiu ná tho pieniądze mieć/áby gdzieby woysko chorobámi/álbo czym innym zeszło/á strapiło sye/Tedy pieniądze pogotowiu máiąc/ áby mogł być poczet ludzi nieiáki przyiet/ A tho gdyby walká długo sye wlec musyáłá.

Schodzi też tym woysko / iż niedosłużywszy vcieka ich częstokroć wiele/ á ták tego wielka potrzebá gdy Krol iego Miłość ludzi przyimie/ áby raczył rozesłáć vniwersały/ do miast / miásteczek / do Szláchty in vniuersum: A iżby po mieściech po miásteczkach/ tákie vniwersały przybijano/ná kościelech/y ná innych iáwnych mieyscách: ktemu też gdy Targ bywa/ áby obwołano / iż ktoby kolwiek pod Zeytmánską pieczęcią zwykła listu niemiał/ aby táki był poiman á chowan/áby

wan/áby nieuſzedł/ áż ſye wywiedzą o iego win noſći álbo niewinnoſći : Abowiem tácy co vćie káią / nie telko iż ſam vciecze / ále miecz / rucznice zánieſye : niegdy też y liſty ſobie piſzą / iákoby ie od Rotmiſtrzow mieli:ále Heytmáńſka pieczęć/ the trudniey ma táki s fálſzowáć : Mijáią thęż mieyſtcá w nocy / ná ktho:ych ſyę obawáią być poimani / A wſzákoż niemoże wſzędy minąć. A gdy będą wſzędy wiedźiec roſkazánie / iż kożdy táki ma być poiman/ ktoryby bes liſtu ſzedł/ álbo choćiaby liſt miał / iżby pieczęć byłá nieznáczna / tedy vchronić ſye żadny nie będźie mogł/áby nie był poiman. A gdyby o to ſkarano kogo/ tedyby ſye potym tego ważyć nieśmiał żadny. Ale iż też vrzędnicy w mieyſćiech y we wśiách częſto tho czynią/ iż odebrawſzy broni od nich/ álbo tho co przy ſobie máią tedy ie wolno puſzczáią : A thák gdźie by ſye potym dowiedziano/ álbo s tego sá-mego / gdyby potym poiman był/ álbo s kądkol-wiek inąd/ thedy ten co by ſye tego ważył puśćić tháкiego nád roſkazánie / á ku ſzkodźie rzeczy po-ſpolitey / tháż winą ma być karan / iáko ten ſam ktho:y ſkradſzy rzecz poſpolithą/pieniędzy nie za-ſłużywſzy z woyſká vćiekł: ponieważ ſtáre przy-ſłowie/ Conſentientes et facientes eadem poena puniuntur.

A ponieważ miedzy náſzymi pieſzymi nie-

wiele zbroy/pieszy naszy bláhą strzelbę máią/ Bo Arkiebuz málo/ iedno podle Rucznice / thedy by to było s pożytkiem ku obronie/ á Krolowi iego Miłośći / álbo Rzeczy pospolitey byłoby to bes szkody / gdyby zá Krolewskie pieniądze / álbo zá pospolite zbroy /Arkiebuzow/ ktory tysyąc kupiono/áby gdyby potrzebá przyszłá/ktoby zbroie nie miał álbo Arkiebuzy/ pieszy/ áby Krol iego Miłość zá tyż pieniądze kazał rozdáć zbroie / y Arkiebuzy/tym co by tego potrzebowáli : A gdyby iuż potrzebá minęłá/ iesliby ktho wolał swoie pieniądze wziąć/ niżli/ Arkiebuzę/ álbo zbroię chowáć/ Tedy gdyby przyniosł/zbroię/álbo Arkiebuzę nie stárgána/á thák dobrą iáko ią wziął/ Ad questorem / kthoregoby w woysku Krol iego Miłość postáwił/ áby mu zásye dano pieniądze/ á zbroię álbo Arkiebuzę wzięto od niego ku schowániu ku ręce Kroliá iego Miłośći/ áby to było chowano ná potym ku tákowey potrzebie gdyby kthemu przyszło.

Ma też być o tho stáránie/áby żołnierzom ná czas płacono/ Albowiem gdzie sye im zádłużą/tedy dobrze służyć niemogą / á szkody sye vbogim Sedłakom dziać muszą/ czego przestrzegáć potrzebá / áby sye szkody niedziáły : Albowiem zá krzywdą/ á zá szkodámi swymi ludzie płáczą / pomsty ku Bogu wołáią / á zá płáczem vćiśnio-

nych ludzi

nych ludzi pan Bog woysko karze/ á miasto ßczescia nießczeście bywa.

Ma sye też Krol iego Miłość o to stáráć zewßytką pilnośćią áby Heytmáná obierał co nagodnieyßego á naspráwnieyßego mieć mogł/ náktoregoby po pánu Bodze / summam Rei Bellicę przełożył: A Heytman ma też sobie obieráć tákie Rotmistrze iácy nagodnieyszy napoządnieyßy/ y vmieiętnieyszy być mogą. A Rotmistrze tákie máią obieráć/ z iákimiby poććiwie/ á pożytecznie Pánu swemu y Rzeczypospolitey służyli.

A gdy táką gotowość Krol iego Miłość będźie miał/ á nakład táki vczyni iáki wedle potrzeby będźie / tedy w Pánu Bodze nádźieię máiąc / możnemu nieprzyaćielowi / też mnieyßym woyskiem ieno dobrze nástroionym / a nárządzonym będźie mogł s pomocą Bożą odeprzeć/ gdyż nie záwße na wielkośći należy/ A rzecz iest doświadczona / iż wielekroć / á część mnieysze woyská/ Ale spráwne / więtsze porażały.

A poniewaz po Pánu Bodze ná Heytmáńskiey pracy/spráwie/czuynośći/pilnośći/ opátrznośći / y ná iego ßczęśćiu wßytko należy / A ßczęśćia trudno sye ma ieden nádźiewáć/gdy tego nieczyni co ma być / á czego potrzebá: Ale gdy to vczyni co ieno

ku dobrey spráwie należy: Ponieważ pan Bog do kożdych spraw dał Media / przez kthore ludzie spráwowáć sye máia we wszythkich spráwách / Thedy Heytman páná Bogá ku pomocy wzywáiąc / niema nic opuścić / coby kolwiek wedle czásu á potrzeby w spráwie waleczney vczynić należáło: á iżby bespieczny / á niedbáły niebył / Ale czuyny / á ostrożny / áby był: Bo ná tym wiele należy á skoro wszytko: A thák ma Heytman obaczywszy moc swoię y nieprzyacielską / s pilnością obmyśláć wszythko co ma czynić / A ktorym sposobem walkę wieść / á iákoby łatwiey / kthorym sposobem nieprzyaciela vżyć mogł: A nieprzyaciel áby go niemogł ledá iáko pożyć.

Ma też ták żyć iákoby wszytkim dobry przykład s syebie dał / A iżby coby w innych gánić / álbo kárác powinien był / áby sam tego nieczynił / á s syebie złego przykłádu áby niedawał: y ma sye o to stáráć / y ták w to vgádząć / áby sye go bano y miłowano / łáskáwą twarz ma wszem vkázowáć / á wystepne ma iednák kárać. A to napirwsze stáránie ma być Heytmáńskie / áby zárázem poki ieszcze ku potrzebie nie przydzie ludzi kthore ma w swym poruczeniu w dobry rząd / w posłuszeństwo / et in disciplinam militarem / wpráwił / á wstáwił: A nie wten czás dopiero / gdyby iuż co innego było dziáłáć / á z nieprzyacielem czy-

nić / bo

nić/bo by to iuż nie bárzo wczás było/gdyby do piero o rząd sye stáráć/kiedyby sye około spráwy przećiw nieprzyaćielowi zábáwiáć potrzebá : A ták gdy sye z woyskiem śćiagnie Heytman / iuż to kożdy dźień / kożda noc / ma być czyniono/ co Heytman roskaże / á postánowi / nie innák iáko/ by też iuż nieprzyaćiel blisko był / choćiaby ieszcze dáleko był / áby wszytkiemu temu ludźie zá czásu przywykli / á to czynili/ wszytko co trzebá obser/ wowáć .

A iżby z nieumieietnośći / á z niewiádomośći żadny niewystepował/ Ale áby wiedźiał kożdy co ma czynić: Tedy ma dáć Artykuły ná piśmie miedzy Rotmistrze/ áby y sámi Rotmistrze/ y Towárzysze ich podle náuki Heytmáńskiey sye spráwowáli / A ktoby innák czynił nád to/ niżli roskaża á postánowia/ Tedy iuż nie iáko niewiá/ domy / ále iako niepostuszny / á swowolny ma być karan. Przysyegáia ná tháke Artykuły w woyskách v innych krześćijáńskich pánow : tu v nas bes przysyegi tylko roskázuia: A thák ma im być powiedźiano / gdźieby sye wtym posłusznie záchowáć niechćieli / musyáłoby kthemu przyść / iżby ná tákie Artykuły przysyegáli / thák iáko to indźie czynia. etcet .

Heytman/ ma też o tym wielka piecza mieć/

áby zawſze o nieprzyiacielu wiedźieć mogł / gdźie ieſt / álbo iáko dáleko / thak od ſzpiegow / iáko thez od tych / ktore pod nieprzyiacielſkie woyſko poſyłá. Ma ſye też pilnie wywiadowáć / á wywiedźieć ſpráwy nieprzyiacielſkiey. ieſli w iego woyſzce wiecey pieſzych / czyli iezdnych / z iáka bronia ſa / ktorym obyczáiem huffy ſwe ſzykuia / ieſli dźiáłá máia / álbo iáko wiele / iáko ie ku bitwie ſtáwia / kthorym obyczáiem zwykli ćiagnać / iákim ordunkiem / w iákiey ſpráwie leża ieſli ná ſwym leżeniu ſye okopywáia / álbo nie / ieſli ſa oſtrożni / ſtraż albo poſłuchy nocne / od ſwego woyſká iáko dáleko dźierża / przedni ludźie iáko dáleko przed woyſkiem chodza / álbo ieſli wielki poczet: Abowiem ponieważ kożdy. Narod inákſza ſpráwe ma / Tedy też ná to trzebá bácznoſć mieć / á táka ſpráwe záſye przećiw temu czynić / iákaby ſye nápożytecznieyſza być zdáłá.

Szpiegow też co może wiecey / ma mieć / A wſzákoż ie thák ma táiemnie poſyłáć / áby ieden o drugim niewiedźiał / iż chociaby kthory był poimán / tedy áby o drugich niepowiedźiał.

A iż miedzy innymi rzeczámi / thedy ku wygrániu bitwy / mieyſtce wiele też pomaga / A ták ma Heytman mieyſtce obieráć wedle poczthu ſwego gdźieby bitwe ſtawić miał / y ma ſye tego

strzedz / áby ktheniu niemusyáło przydź / iżby sye musyał z nieprzyacielem bić / gdyby nieprzyaciel chciał / A ná ktorym mieystcu gdzieby go nieprzyaciel tym vżyć chciał / iáko to Turek záwsze czyni / iż ná iákim pewnym mieystcu w ordunku swym bitwy czeka : Tedy ma sye o tho stáráć áby go z iego legieru ktorymkolwiek obyczáiem wywiodł / A iżby nieprzyaciela ná tho mieystce przywiodł / ktoreby iemu ku pożytku sye być zdáło / y ná then też czás bitwe zwieść kiedyby on chciał / á nie tedy kiedy nieprzyaciel : y niemáły tho fortel / nieprzyaciela czekáć / álbo ná ciągnieniu / tákie mieystce obieráć / ná kthorymby z nieprzyacielem bitwe zwodzić mogł / iżby napierwey od strzelby nieprzyaciel wziął szkode musyał / niżliby ku podkániu ná czoło przyszło.

Ma też to ná baczeniu mieć / áby táki ordung álbo iáko zową szyk vczynił / á tákiey spráwy vżył / áby iedná rzecz drugiey nie záwadzáłá / ále pomagałá / iżby Oboz przyszedł ku pożythku / A chociáby też bes Obozu / áby vżył / dział / strzelby ręczney / ludzi zbroynych / lekkich / áby kożda rzecz s tych ku pożytku przyszłá : á iżby sye żadna rzecz / gdy iuż potykánie ma być nie zmieszkáłá.

Turek / ácz tego vżywa / ták iáko sye nápisáło iż ná pewnym mieystcu bitwy czeka / A wszákoż iż wiele

koż iż wiele iezdnych ma/ thedy/ muszą żywnośći koniem szukáć / á z woyská sye roziezdżáć : a tház trzebá ná tho piecza mieć / iż gdyby sye z woyská roziáchali / bitwę snimi zwodźić . A iż z wielbłądow ktore łáncuchy zepna/ czyni sobie iákoby Oboz/ iże sye imi otoczy/ Tedy do nich ogniowymi kulámi strzeláć / poniewaź sye ogniá wielbłądźi bárzo boią/ iżby zá tym postráchem iákie zámieszánie á rozerwánie vczynili. Jákoż y do hufow y pieszych / y iezdnych pożyteczna rzecz/ poniewaź niezwyczáyna / A kożda rzecz niezwyczáyna/ wiele zámieszánia nieprzyaćielowi czyni/ ogniowymi kulámi/ z niektorych dźiał strzeláć/ z niektorych prostymi wedle obyczáiá / A owszem wiec/ z wozow/ s tych dźiał/ ktoreby ná woziech ktemu iuż przypráwne były/ tedy pożyteczne przećiw nieprzyaćielowi tákie strzelánie.

Gdźieby też pole przestrone było/ tedy z Obozu / gdźieby pieszych dostáthek było / nabespiecznieý/ y nawżyteczniey bitwę zwodźić / A owszem wiec s Turki / ácz y s kożdym nieprzyaćielem oprocz Tátarow/ ná ktore trzebá inney spráwy: A owszem iáko teraz Oboz wynálezion zákrythy strzelbą ná woziech poboczna/ iedno około Obozu ná leżeniu trawy pokosić álbo podeptáć / áby ich nieprzyaćiel niezápalił / áby ogień do Obozu

nie przyszedł/

nieprzyszedł/A to gdyby Oboz okopány nie był.

Hufow szykowániema Heytman ták czynić/ áby thez y z boku gdzieby nieprzyáciel chciał nie- mogł szkodi vczynić/y przeto trzebá ták hufy sprá wić/áby husem żadnym nie kierowáć/ále áby sye kożdy/gdiby rostazano ná mieyscu obroćił/iżby mogł czoło vczynić gdzieby chciał / ná mieyscu sye ieno obroćiwszy/gdiby potrzebá okázáłá/gdy by nieprzyaciel wbok/álbo wzad wskoczyć chciał. Máte też hufy czynić iezdnych ludzi po kilku set koni/ iest rzecz pożyteczna : Abowiem gdy iuż ku podkániu/z máłych kilká/álbo kilkonaście/może z- ráziwszy ie społu wielki huff snich vczynić : A gdyby też widział Heytman/iżby máłym hufem/ gdyby sye kilkiem set koni kazał podkáć / álbo w bok wskoczyć/álbo co tákiego pożitecznego mogł vczynić / Tedy thym obyczáiem łatwie kthemu przydź/iż gdy rostaże/ten kto huff wiedzie/áby sye s swym hufem podkał/Tedi bes zámieszánia dru gich łácne / á pożyteczne podkánie może być : A wszákoż nigdy innedy to niema być/ ieno gdyby Heytman widział/iżeby tákie podkánie s pożyt kiem być miáło : Ale ná czoło trzebá wielkiemu pocztowi ludzi kázáć sye rázem podkáć:posyłki też zá tym mocne czyniac/y ma postáwić Heytman ludzi zbroyne ná czele/ná dobrich/wybránych ko

niech / thákže też y piesze/á tákie o ktorychby me stwie wietsza nádzieiá byłá.

Ma też przed hufy ná práwą ná lewą rękę wesrzodek/obieráć tákie osoby/ ktorzyby ludzi ku bitwie przywodzili/y ktorzyby sye sámi przed hufy podkáli. Ma też Heytman zá czásu wszytki rzeczy rostázáć/co kto czynić ma/á dogledáć tego áby ták było á nie innák ieno iáko rostáže / áby žadna omyłká / áni omieszkánie w žadney rzeczy nie było / gdyby też iuž ku bitwie á ku podkániu przyść miáło ma Heytman ludzi Animowáć nápominieniem iákim nasorzemnieyszym može álbo vmie / vpominiáiecy ie ku státecznemu podkániu/ á ku stałości/gdyž po pánu Bodze ná dobrey sprá wie/ á ná státeczności ludzkiey zwyćiestwo nale žy : Bo by też nalepsza spráwá byłá gdzie ludzie stale á státecznie niestoią/ tedy tám rychley stra tá nižli zysk będzie: A ták ma Heytman ochotną twarz przed ludźmi vkázáć / áby ludzie pátrzac ná iego ochotę dobrey myśli/á dobrego sercá ná bywáli: Abowiem gdzieby go widzieli nieocho tnym/mogłoby im to złą myśl vczynić/á to mnie mánie/iž on w szcześciu desperuie/et de euentu pu gnę/male sperat : A ták y słowy/ y postáwą ma ludziem serce dobre czynić/A ku śmiáłości ma im pobudkę dáwáć. A iž Heytman/niemože to być/ áby wszedy sam mogł być/ gdzieby potrzebá/ te

dy ma obrác kilká osob ktorzy máia przy nim iez-
dzić/y ma ie opowiedzieć ludziem/ A owszem po-
rucznikom/co hufy powiodą/iż gdzieby ktorego
z tych posłał/á przezeń co roskazał/áby go wtym
byli posłuszni iáko iego sámego/dla thego áby ni
wczym omieszkánie nie było / gdy by widział
Heytman co potrzebnego / á snadźby ná kilko
miestcoch potrzebá być mogłá: tedy gdzieby sam
niemogł być/ áby przez inne spráwowáł á roská-
zowáł. A máią zá nim nosić iáki znák ná drzew-
cu/á zá żadnym innym to niema być noszono dla
tego iż gdyby o ktorą rzecz trzebá Heytmáná py-
tác/álbo mu co oznaymić żeby tego potrzebá vká-
zowáłá/tedy áby tym łatwiey á prędzey po tym
znáku Heytmáná ználeść możono.

A pokiby też ieszcze ku bitwie nie przyszło/gdzie
by widział/iżby nieprzyiaciel wszytko náden/álbo
wiele miał áby sye bitwy zwieść vchraniał/ á nie
zwodził iey/Bo ná szczęście wszythko sadzić/ nie-
máiąc wczym innym nádzieie byłby wielki niero
zum: Ale gdyby widział áczby nieprzyaciel nieco
náden miał/ á onby też niewczym przodek miał/
tedy gdy ieno wszythkiego ná szczęście nie będzie
sádził/A po Bodze/iż wżdy wczym będzie mogłá
być nádzieiá: Tedy poruczywszy pánu Bogu/ o-
státek ná szczęście przypuścić może: Albowiem by
záwsze ná tho czekáć/iżby we wszytkim rownosć

Byłá / nigdyby ſłábſzy z mocnieyſzym bitwy nie zwiodł/gdyż ſye wiele tego przygadzáło/iż mnieyſzy poczet ludzi zá pomocą Bożą á dobrą ſpráwą dáleko więtſze woyſká porážáły/niżli ich ſámych było. A ták ma to obáczyć Heytman/á przeźrzeć wſzytko ták iáko ſye to nápiſálo.

A niżliby thež ku wálney bitwie przyſzło/ ma ſye o to ſtáráć / á przyczyniáć/ áby poſtronnymi máłymi ſzermicámi nieprzyaćielá pokuſzał / á vżywał/ bo s tąd ſerce ludziem roſćie/ kiedy ſye w thákich ſzermicach ſzczęſći / iż ku wálney bitwie bywáią chćiwſzy: A wſzákoż to ma Heytman opátrznie czynić/y ſpráwne ludzi poſyłáć / iákoby nieopátrznoſćią álbo nieumieiethnoſćią ná tego táką rzecz przełożyłudzi nie trácił. Swego woyſká áby nie zgłodził / ále áby wſzytko ſpoſobił/a opátrzył/áby żywnoſć iego woyſko miáło/ á nieprzyaćielſkie áby ſye głodziło.

Kożdy dzien Heytman áby wiedział dziś/kędy iutro iákimi mieyſtcy/ ieſli gorámi / ieſli láſy/ czyli polmi/ćiáſnymi/czyli przeſtronymi mieyſtci: ieſli rzeki/ błothá/ moſty przebywánia/ będą/ A gdzie/á iáko dáleko iutro z woyſkiem ma leżeć.

Má też mieć á ſtáráć ſye o to / gdzieby świádom mieyſtćiec niebył/áby miał wypiſánie wſzelákiego przebywánia thám kędy ćiągnąć ma / co ma być przed nim ná drodze/ co też po ſtronam/

ſkądby mu

ſkądby mu ſye oſtrzegáć potrzebá.

Od ludzi boiowych / á ćwiczonych / ácz niá rády ſzukáć/y pytáć ſye/ A wſzákoż áby ſye ſtym nie obiawiał / coby miał czynić/ áby było táiem= no / Bo gdźieby thákie rzeczy Heytman odkrycie czynił/iżby to iuż iáwna rzecz byłá/co wola czy= nić ma/a ſnadźby kogo poiimano/álbo iákimżekol wiek ſpoſobem mogłoby to nieprzyaćielá doydź/ żeby ſye dowiedźiał / Tedy iużby kożdy wiele ná przod miał / gdyby ſpoſob nieprzyaćielá ſwego wiedźiał.

Rzeká ieſliżeby gdźie byłá miedzy woyſki / te dy áby Heytman dowiedźieć ſye kazał/ieſli ſą bro dy wniey/ ieſli ią przebyć może/ áby go nieprzya= ćiel nieſzczedł kędy/gdybyſye nieoſtrzegł/A mnie= mał/ iżby rzeká byłá nieprzebytha : y dla tego też ieſliby ſye nieprzyaćiel w nádźieie rzeki vbeſpie= czył / áby przebywſzy rzekę nieprzyaćielá pożyć mogł.

Pod zamkiem álbo miáſtem nieprzyaćielſkim/ iáko gdyby ſye tráfiło w Moſkwi álbo w Wá= táſzech ktoryby mocno oſádzon/A ſkądby z dźiał ſzkodźić możono/tákże też y wyćieczkámi iżby tá= kiego mieyſcá Heytmanſye chronił á bitwy tám niezwodźił:ták záſye z drugiey ſtrony/gdźieby w ſwey źiemi gdyby nieprzyaćiel wtárgnął/byłoby s pożytkiem/Aby pod ſwym zamkiem álbo miá=

stem bitwę zwodził/ kadby nieprzyaćielowi szko dźić możono.

Wodze pewne/ wiádome/ co więcey ich może być/ ma mieć Heytman záwsze przy sobie/ áby iedni s przednimi ludźmi chodźili/ gdźieby thez potrzebował od syebie kogo posłáć/ áby mu wodzá dał/ A drugich áby od syebie nie odsyłał/ Ale áby ie przy sobie vstáwicznie miał dla wszelákiey potrzeby.

Ma thez roskázáć áby zboż około woyská nie psowano/ nie deptano / koni wnie niepuszczano/ gdyż y w nieprzyaćielskiey źiemi / tego ma Heytman strzedz áby około woyská nie palono y żywnośći niepsowano/ A owszem w swey źiemi to ma mieć ná baczeniu / gdyż to wielki niepożytek/ mogąc blisko żywność mieć/ pokáźić/ podeptáć/ A potym dáleko po żywność ieżdźić/ niedostátek ćierpieć/ á woysko tym swoie strapić.

Trwogi ma tez Heytman niegdy ná ludźi czynić/ áby widźiał chuć/ á gotowość ludźi swoych/ A wszákoż nie często to ma czynić: ábowiem gdźieby to często bywáło/ Tedy chociaby potym prawdziwa potrzebá byłá / ludźieby pothym themu snadź niewierzyli/ á ku potrzebie gotowi niebyli.

Ma tez ludźi często ogledowáć á owszem po zápłáceniu/ máiąli spełná ták zbroie/ iáko konie : A ktoryby spełná nieimiał iákoby spełná mieć powinien/ ma

nien/má być o to srodze karan.

Zbiegowie vt vocant Tránsfuge/gdiby ktory táki od nieprzyaćielskiego woyská przybieżał/áby go Heytman wypytawszy/á dowiedziawszy sye od niego/ to coby chćiał wiedzieć/ w woyszce go niechował/ále ná iákie pewne mieysce áby ij od syebie odesłał/ iż iesliby zásye vćiekł/ áby o sposobie woyská nászego powiedzieć nic nie vmiał.

Z więźniow gdy by ktory był poiman/ thedy prostym słowam iego wiárá nie ma być daná/ ále meczeniem od tákich máiąsye prawdy dowiádowáć. A gdzieby ich kilko było/ Tedy ich rozno słucháć/ á wypytáwáć/ áby sye ná iedne rzecz nie smowili.

Ma też Heytman obráć niektore osoby/ coby strażey dogladáli/ kilko też coby wnocy nád posłuchy byli/ Plác położeniu woyská/ coby obieráć ieździli: Drugie coby drogi náprawowáć kazáli á tego dogladáli: Rzedy wozow coby wiedli/ Drudzy coby tego dogladáli/ áby sye doieżdżáli/ á nie potrzebnie áby ieden niestał/ á obozu niestánowił.

Też trzy álbo czterzy osoby/ coby sądźili ty spráwy/ ktore sye w woyszce przydawáią/ od ktorych ma być dopuszczono odezwánie do Heytmáná/ komu by sye krzywdá widziáłá: Jnni wszytcy vrzednicy/ thák iáko tu są wtych ksyegách spisáni ma kożdy vrzedu swego pilnie strzedz/ iáko ná kogo co przełożą.

Gdzieby nieprzyaciel roznymi woyski w ziemie ciagnał / tedy przeciwko temu nieprzyacielowi obroćićsye pirwey ma/gdziebysye o słabszym woysku dowiedział: Abowiem gdzieby iedny zá pomocą Bożą poráził/ iużby poniekąd drugim serce vpádło.

Woysko pieniężne gdy przyimuią/ tákże też pospolite ruszenie Tedy niemáią ostáwiáć/co zá poczet ludzi iest / y owszem máią powiedáć więtszą liczbę / A to dla sławy / ktoraby snadź do nieprzyaćielá przyść mogłá.

Przydáłoliby sye też kiedy/iż iesliby co nieprzyiaćiel vczynił/á czyniąc pomstę nád nim / A odpornu dáiąc/nie ieno w swey ziemi/ Ale y w iego/ Tedy gdzieby czego Heytman dobył / niema nic słábego álbo niepotrzebnego osádząc iáko w Prusyech czásu walki / thedy tym wielką szkodę woysku czyniono/iż osádzano mieysca słábe/ktore osadzáiac woyská tym vbywáło/ y potym na tych słábych mieyscách / tych ludzi zásye dobywano/iże ludzi tym wiele vtracano . A ták ieno mieyscá mocne/álbo ktoreby ná iákim przebywániu były/ iżby ná tákim mieyscu wiele należáło/ tákie ma osádzić Heytman.

A iż tu s Tátáry w Polszce potrzeby często przychadzaią iż gdyby Tátárzyn suwolkę/álbo iáko zową kosz położył / álbo iżby na leżące

mogł przydź/iáko sye to iuż wiele przydawáło/ iż
ie ták schodzono/á ná leżeniu ie bito: Tedy/ ponie
waż oni niespołem / ále rozno leżą/ then obyczay
záchowáć máią/iż gdyby vderzył ná tákie rozno
leżące/tedy ma pirwey ieden huff puścić/ y drugi
zá nim w posyłkoch / ktorzy áby sye niestánowi-
li / ále áby przedsye bieżeli zokrzykiem / iż by nie-
przyaciela odstrászyć álbo od koni odgromić mo-
gli/iżby ku obronie przydź niemogli / A potym ty
husy co iuż zá tymi przednimi poydą/ci máią nie-
przyaciela bić/á mordowáć.
Gdźieby też przyszło podkánie/iżby tę niepzziaciel
Tátárzin był gotow/á ná koniech żeby syedźieli/
Tedy ma sye kázáć Heytman podkáć husowi álbo
dwiemá/iáko wedle potrzeby obaczy/ ponieważ
sye oni rozsypką potykáią/tedy tymże sye też oby-
czáiem snimi podkáć/rosypáć huff álbo dwá/dla
tego áby im strzelbę przekázili/iżby husow strzałá
mi nieszkodźili/á sámi też áby bez wielkiey szkody
podkánie snimi vczynili/ gdyż im nieprzyaciel bę-
dźie mogł mniey szkodźić/gdy sye rozno podkáią/
niżli gdyby w huff/á w gęste ludźi strzeláć mieli.
Gdyby też Tátárowie wćiągneli/iżby ták mo
cnego woyská niebyło / iżby sye snimi bić mogli/
álbo iżby im kosza być niemogł : A wszákoż żeby
było ludźi nászych tysyac álbo więcey/ Tedy po-
nieważ Tátárowie zagony szeroko rospuszczą/iże

będą od ſyebie we trzydzieſći mil iedny zagony od drugich / gdźie ſye łatwie z ogniow ſprawić/ gdy wſi pala / Tedy nic pożytecznieyſzego / ieno miedzy ony ognie wiachać/a tam zagony bić/bo ći co daleko/drugich ratowáć niemoga/ A gdźieby ſye ratowáli ći co bliſzy ſa/ Tedy nie będa tak mocni / chociaby ſye ich wiele zebrało / aby ich dwiema/ albo trzema tyſyacoma niebił.

Ten thez obyczay niepożyteczny á ſzkodliwy trzebá wykorzenić / y náukę ludźiem około thego dáć/ áby poki bitwá ſtoi/ áby ſyę więznymi niebáwili: Albowiem mogłby ſnadź niegdy ieden więtſzą poſługę vczynić/ktoremu pan Bog ſerce/ á ſzczeſcie da/ A tym ſye zábáwi/ y nie będźie iuż nic czynił/gdy ſyęieno będźie zwieżniem wodźił/ A niegdy też tákiego imie / co go nie ſam zbodźie/ ále kto iny/áby ieno tym chlubę ſobie vczynił/iże więźnia przywiodł:A ták niemáia ſye więżnymi báwić poki bitwá ſtoi/ieno gdy ſye iuż bitwá do kona gdyſye iuż ludźie niebronia/dopiero bez ſzkody/á zeccia/tákie więźnie wodźić/á łápáć kożdemu wolno/oprocz żeby iákiego známienitego więźniá poimáć mogł/tákiego wieſć/ á tákim ſye báwić może/Ale inák nic.

In ſummá/to ma też Heytman mieć ná baczeniu/ áby czáſu prozno nietrácił/ páná / álbo rzecz poſpolita o nákład niepotrzebnie nieprzyprawował / y w

wał/ y w ludziech/ w koniech tym szkody niedziałał/ Albowiem ná poczatku poki sye ludzie niczym nie strapia/ tedy ochotnieyszy/ á chciwszy bywáia/ niżli po dlugim ćiagnieniu álbo leżeniu/ oprocz iżby widział/ iżby mu táka przewloká byłá ku pożytku/ A nieprzyaćielowi ku szkodzie/ iżby nieprzyaćielskie woysko schodziło/ álbo morem/ álbo glodem/ álbo ná koniech / álbo pokiby mu nieprzyaćiel silen był/ tedy w tákiey mierze/ niema sye ná bitwe kwápić: Ale ma sye oto stáráć iákoby nieprzyaćielá trapił / żywnośći przed nim palac / kážac/ iżby nieprzyaćielá zgłodził/ álbo żeby go mogł pożyć álbo ná leżeniu ták wednie iáko też y wnocy/ álbo ná iákim thrudnym przebywániu/ álbo gdzie w ćiásnym mieystcu/ álbo gdyby sye nieprzyaćiel wracał/ iżby mu strona/ bokiem/ gdzieby go nieprzyaćiel obáczyć niemogł/ záćiagnać mogł/ A ná iákim przebywániu gdzieby sye nieprzyaćiel mniey strzegł/ áby snim bitwe zwiodł.

A poniewaž wiele fortelow iest czym ieden drugiego vżywa/ tedy zá naspráwnieyszego Heytmáná táki bywa mian/ ktori niewszytko ná moc przekłáda/ ále fortylow ktore łáćinnicy Stratagemátá zowa/ vżywa/ á sam sye też tego chronić vmie.

Acz sye tho przed tym nápisáło/ iż tego trzebá/ áby Heytman iákoby s kthorym nieprzyaćielem walke wieść miał / áby spráwy vżyteczney sobie/

iáko przeciw ktoremu nieprzyacielowi należy v-
żyć/ Bo iako kożdy narod osobna spráwe swoie-
ma/ gdzie może być ná przykład Niemieckie woy-
sko/ iż iedney sprawy vżywáia/ nigdy iey nie od-
mieniáia/ tąż spráwą/ gdy sámi z sobą walczą/ tąż
też przeciw Turkom/ A ták tym Turkow nie bi-
ią: A gdyby tákiey spráwy vżywáli / ponieważ
Turcy wiele iezdnych máią/ thedy przeciw Tur-
kom potrzeba lekkich ludzi/ niemáłego pocztu / zá
czym mogliby odnośić częstsze zwyćięstwá/ niżli
ie miewáią.

W bitwie komu by pan Bog zdárzył/ iżby pro-
porzec nieprzyaćielski przyniosł/ ma być zá to dá-
rowan: Gdzieby też ludzie bitwy wygráli/ tedy
cztery niedźiele wysługuią: A ták thy rzeczy ma
záwsze Heytman z Krolem iego Miłośćią postá-
nowić/ áby tho ták raczył chćieć mieć/ áby sye ten
dobry obyczay nie odmieniał.

To sye też then potrzebny obyczay záwsze zá-
chowywa/ iż gdy pan Bog iáką szczęśliwą bitwę
zdárzy/ ktoraby ieszcze walna niebylá/ Bo to wál
ną bitwą zową / gdy iuż nieprzyaćielá ná głowę
poráżą/ álbo gdźie iuż chorągwie źiemskie rostoczą
tám bitunku niebywa: Tedy gdźie wygráią iá-
kiey bitwy/ oprocz wálney / powinien kożdy sub
boná fide położyć/ czego w bitwie dostánie: y o-
bieráią ná to bitumkarze/ ktorzy dźielą per centu-

rias / iżby sye rowno kożdemu dostáło. Drugie rzeczy szácuią/ ktho wiecey weźmie/ áby drugim spłácił: A ktoby niepołożył ná Bitunku/ á dowiedziano by sye nań/ tedy bitunk tráći/ y lekkość zá to popada/ iáko ten/ ktory przećiw wierze vczynił. A przeto bitunki czynią/ áby ludzie ná łupy sye nietákomili/ á niestánowili sye ná nich/ Bo by też ieden nawiecey wziął/ tedy powinien wszytko położyć A choćiaby nic niedostał/ tedy mu też co z bitunku przyydźie/ y musi kożdy dobrym rycerskim słowem powiedźieć/ iż wszythko położył/ czego dostał. A ták godźi sye to dźierżeć/ co s stárádawná wdobry obyczay wynaleziono. A kthoby sye w tym ták nie záchował/ iáko obyczay iest/ ma Heytman o to kárác.

A iż zá tym przychodźi niedbáłość / bespieczeństwo/ kto sobie nieprzyaćielá zá nic niema / A ták Heytman / przećiw też máłemu nieprzyaćielowi nie ma sye vbespieczáć / Ale ták przećiwko máłemu/ iáko y przećiwko wielkiemu nieprzyaćielowi sprawy dobrey vżywáć/ y czuynym á ostrożnym záwsze być ma: Abowiem/ chocia możnego nieprzyaćielá/ ále niedbáłego á nieostrożnego/ máły nieprzyaćiel snádnie pożyć może.

A iż do kożdey rzeczy iednák vmieiętnośći potrzebá/ wszákże ná łásce Bożey á ná szczęśćiu walecżna spráwá wiecey należy/ niżli ná vmieiętnośći: A ták

ści: A ták nietrzebá sobie dufáć / ieno páná Bogá o szczęśćie prośić: A gdźie pan Bog poszczęśći/ tedy sye wpychę niepodnośić / á pánu Bogu tho przywłászczáć/ á zá to mu dźiękowáć/ á nie swey vmieiethnośći przypisowáć: Abowiem by ieden nawięcey też z młodośći ná tym sye vchował/ w potrzebách bywał / o walecznych rzeczach wiele czytał/ tedy nieprzyidźie ktemu áby wtym rzemięsle doskonáły był / gdyż są rozne przygody przy ktorych niebywał áni o nich słychał áni czytał/ telko ná sámey łásce Bożey to należy áby sye ná then czás Heytman domyślał co dźiáłáć / á pan Bog áby to poszczęśćić raczył o to páná Bogá trzebá záwsze prośić.

Woyská ćiagnienie.



Oniewaz tego potrzebá/ áby sye wiedźiał sposob/ ktorym obyczáiem ma sye spráwowáć ná ruszeniu/ tákże też iuż w drogę ćiagnac / áby sye ninaczym omyłká niedźiáłá/ Ale áby wszythko swym porządkiem szło: Tedy tym obyczáiem Oboz sye ruszáć ma / Jeden dźień práwą ręką naprzod/ Dru

pzod/ Drugiego dniá lewa reka nápzod.

Jezdni tymże obyczáiem ćiagnać máia / iáko hufy ßykowano/ ták máia ćiagnać/ Práwa reka iednego dniá/drugiego dniá lewa: Huff po hufie iáko podle śyebie stoia: A to dla tego ták śye máia rußáć Alternata / áby tház ći co ná práwey rece stoia/iáko ći co ná lewey zá rowno tego mieli/ iż iednego dniá / ieden rzad bedzie pierwey przeby- wał złe mieyscá/y pirwey stánie: Drugiego dniá z drugiey reki tákże. A ták oboz thym obyczáiem Alternatim záwßze ćiagnać ma/á zwłaßczá gdzie by ieno iedná drogá byłá iżeby iednym rzedem oboz ćiagnać muśyał: gdzieby drogi po temu by- ły/iżeby mogli ćiagnać dwiemá/ álbo trzemi/ ál- bo cztermi rzedy / Tedy społem zá rázem rußáć śye máia. Wßákże Dziáłá z wozy knim należace/ ty kożdy dźień pzodkiem pzed innymi wozy cho dźić beda: A gdy śye Oboz rußa / iżby śye iezdni nieco omießkáli/ iżby pirwey z obozu nie wyćia- gneli/niżli wozy rußa/ Tedy áby v przedniey bra ny niepzekażáli/ máia zádnia brana wyćiagnać/ y podle obozu mijáć/ A pzed oboz ná pzodek zá- ćiagnać. A hufy máia tym pozadkiem ćiagnać/ iáko hufy ich woboźie śa postáwiony/ták iezdni/ y pieszy/ j tymże obyczáiem ćiagnać/iednego dniá práwa reka / drugiego lewa. Propozec pzed woyskiem postáć / áby then komu poruczą/ áby

snim ná

śnim ná przodek záiáchał/ á czekał áż wszytcy zá-
ćiągna/ ktorego iezdni niemáia mijáć/ ále zá tym
proporcem postępowáć záwsze.

Straż przodkiem poydźie/gdźieby nieprzyaćiel
blisko á nie dáleko był/ Tedy tym obyczáiem ma
straż idź/ przed przednimi ludźmi / co przed woy-
skiem chodza: Naprzod pirwssa straż/ zátym dru
ga straż / iákoby mogli przednieysza widźieć / zá
tymi trzećia/coby mogli te wtora przed soba wi-
dźieć. A ći co ostáteczniá straż beda dźierżeć/máia
ták idź / iákoby ie mogli zoczyć przed soba ty hu-
fy co naprzod przed woyskiem ida zá straża : A
gdyby przedniá straż vźráłá iákie ludźie/ máia zá
rázem do drugiey straży posłáć/opowiedáiac to:
A ták od straży do straży máia oznáymowáć y
zá rázem máia dáć znáć do hufow/co zá nimi ćia
gna/á przed wielkim woyskiem náprzod chodza:á
ći zásye máia dáć wiedźieć do wielkiego woyská/
áby iuż ostrożnie/á spráwa szli/ álbo gdyby trze-
bá áby ich rátowáli/ A iżby straż pewney rzeczy
nie czekáiac/telko iżby iuż widźieli iákie ludźi/ áby
ostrzegáli thym obyczáiem iáko sye nápisáło : A
gdźieby iuż pewna rzecz / iżeby nieprzyaćielá wi-
dźieli/ álbo poczeth niemáły/ Aby iuż wszytcy ku
woysku bieżeli á znáć dawáli. Pobocżna straż ták
że też pilná ma być/iáko y od czołá/y dáwáć má-
ia wiedźieć/timże obyczáiem á ostrzegáć woysko.

W nieprzyaćielskiey żiemi / gdyby sye przygo dźiło być/gdźieby były zamki/ miástá/ álbo lásy/ kedy by sye ludźie mogli chowáć/tedy straży y tu zádniey trzebá. Straży żadny mijáć niema: á ktoby mijał/á poimano go/ ma być do Heytmáná przywiedźion/áby był ná gárdle karan/álbo wedle woley Heytmáńskiey.

Przedni ludźie gdy o nieprzyaćielu wiedzą iże iest blisko / nie máią przed woyskiem dáleko chodźić/ dla tego áby ich rátowáć możono / gdyby trzebá było.

Zá strażą poiádą ći co woysku plác obieráć będą / gdźie będźie oboz ten dźień położon : zá nimi Száncmáster dla náprawiánia drog woysku z swymi Száncknechty/ći ktorzy będą plác á mieystce obieráć położeniu obozowi/ máią obráć plác gdźieby wodá/ drwá/ y trawá byłá : A iżby też pátrzyli gdźieby mieystce pewnieysze być mogło: A gdźieby iuż nieprzyaćielá blisko być wiedźieli / áby ná położeniu zá rázem sye Oboz okopał/ áby kożdy czás ták ná ćiągnieniu iáko ná leżeniu/ áby ostrożnosć á dobra spráwá byłá. A gdźieby woysko przez mieystcá iákie thrudne przepráwowáć sye miáło/ przez rzeki/błotá / lásy : thedy máią oględáć/ieśli sye gdźie nieprzyaćiel niezákrył/ á zasády iákiey nie vdźiáłał/Toż dopiero woysko przepráwiáć:A gdźieby nieprzyaćiel v tákiego sye

mieyscá położył / żeby przepráwiánia bronił / A byłáliby tego potrzebá/ná druga strone woysko przepráwić / Tedy ma Heytman obyczáiow szukáć/ieśli nie ná thym mieyscu/ thedy ná drugim/ gdzieby sye nieprzyaćiel nienádziewał/ álbo nieobaczył/ ták wednie iáko wnocy/ Aby co naćiszey mogło być woysko przepráwiał / ostáwiwszy ieno nieco ludzi/ ktorymby łácno zá swymi potym vćiagnać : Albo iesli w nocy/ nánieciwszy ognie w swym woysku áby nieprzyaćiel mniemał / iże w swym legierze ieszcze leża. A Heytman indzie z woyskiem áby sye przepráwiał : A ći co sye ná przod przepráwia/ tedy gdyby tego potrzebá / iżby nieprzyaćiel blisko był/ dla lepszego bespieczeństwá/ pokiby sye drudzy nieprzepráwili/ máia około syebie przekop / á wał iáki máły vczynić / áby gdzieby nieprzyaćiel ná nie przyszedł izby y sámi syebie y przebywánia drugim coby zá nimi przebywáli/ bronić mogli / áż ich drudzy ráthuia przebywszy zá nimi.

Przepráwiánie tym obyczáiem przez tákie mieyscá/ma być: Jezdnych lekkich część náprzod/ potim pieszych ostrzelba/dziáłá mnieysze/y dwie/álbo trzy większe/ieden woz prochu/y innych przypraw/ktym dziáłam potrzebnych:potym wszitcy iezdni/zá tym wozy/s prochy / s kulámi/s knoty/ ze wszyktimi przyprawámi / ku mnieyszym dziá,

łam: potym

łam:potym wozy/ktore przysłuszáią ku wietßym dźiáłam/y wietße dźiáłá. A potym iuż rzedy obozowe/ ták iáko w swym ordunku ćiagną. A gdźie by przez wode/dźiáłá ßły/tedy ták obwárowáć/ áby niezámakáły/ áby wodá nie ßkodźiłá.

Hufy iezdne thy też ták przebywáć máią/ huff po hufie/iáko ie ßykowano / ták iáko podle syebie stoią: A nie telko hufy ále y rzedy w hufiech tákże też máią przebywáć/ áby sye nie zámießáli / áby im zásye tácniey w rzedźiech stánąć thák iáko przed tym stáli.

Gdybysye w nieprzyaćielskiey źiemi być przigodźiło / Tedy hufy ktore ná przod chodzą/ná zad z źiemie idź máią/też y oboz gdźie byłá pirwey pierwßa brana/tám ma być zádnia/ná zad idąc/oprocz wozow Królá iego miłośći gdziby w woyßce był/ Albo Heytmáńskich/álbo rad Krolewskich:álbo gdźieby thez obcy ludźie/ známienite osoby były / álbo thez osoby zacne coby ná swą ßkode przyiácháli / tych wozy przedsye przodkiem máią chodźić/ iáko przed tym chodźiły. Dźiáłá tákże przed wßytkimi wozy máią mieć przodek záwße.

Ná leżeniu woboźie/ thedy dźiáłá s prochy/ze wßythkimi wozmi / y furmáni s swymi końmi támże przy wożiech máią stáć/nie w rzedźiech/ále ná plácu/ tám gdźie im vkażą/ gdźieby spokoynie stáć mogli.

Drabi wnocy záwßze ſtrzedz á wártowáć má ia/ v dźiał/ tákże też około Królá gdy by w woyßcze był: około Heytmáná porzadkiem iáko ná ko go kollegia kożda noc przyydźie/ á iáko ie roſpiſza.

W bronach chák v zádniey iáko v przedniey brany/ pilne ſtrzeżenie/ y záwieránie bran/ wedle zwykłego obyczáiu być ma.

Rußánie obozu/ ták ma być/ gdy zátrabia pirwßa raz wwoyßce/ Tedy áby konie gotowano: Druga raz gdy zátrabia / áby wozy záprzagano: A pod tym czáſem poki záprzagáia/ áby ſye iezdni rußáli/ á zobozu wyćiagáli. A trabienie iedno po drugim ma być w godźinie.

V kożdego rzedu wozow/ tedy v przednieyßego wozá/ ktory ná przodku wrzedźie v niego proporczyk máły ma być/ áby znáć / gdźie ſye kthory rzad poczyna / áby łácno wiedźieć / ſkad ſye ma począć drugi rząd. Máia też być ná ćiagnieniu obozu/ trzy álbo cztery oſoby/ coby od obozu nigdźie nie odieżdżáli/ Ná przodku/ we ſrzodku/ y ná zádźie/ áby pilnowáli/ áby nikt obozu nie przerywał. Woźnice z wozy/ áby ſye nie mießáli á iż by ſye doieżdżáli: Ale iáko woz zá wozem poſtáwia/ áby ták iuż ćiagneli. Jeſliby ſye v kthorego wozu co ſkáźiło / iżby niemożono zá rázem opráwić/ Tedy ći ktorym by to poruczono/ máia woz z rzedu wytárgnać / áby oboz nie mießkał / áby

przedsye ćiagnał/ A pothym zásye w drodze/ iesli ten woz vgoni / álbo ná leżeniu/ máia ij zásye w rząd wstáwić/ gdźie pierwey stał. A ktoby przekazał iżby oboz przerywał/ táki ma być srodze od Heytmáná karan. Inne wszytki rzeczy około kłádźienia obozu tedy sye szerzey/ á dostáteczniey nápisáło/tám gdźie oboz wymálowan/ iáko ktora rzecz będźie około sposobu á spráwy obozowey być miáłá.

Rothmistrze ma Heytman obieráć/ ná ktorych też ku dobrey spráwie niemáło należy/ w walecznym biegu vmiáłe/ćwiczone/niekorzistne/ spráwne/ktorzyby sye wswym regimenćie dobrze spráwowáć vmieli: nie możeli wszythko tákich mieć/Tedy wżdy iednák poczesći/áby tákie miał/ áby sye młodszy przy stárszych á vmieiethnieyszych ćwiczyli á wpráwowáli/A dobry przykład s nich bráli. A gdźiebysye przygodźiło iżby heytman potrzebował iáki poczet ludźi gdźie posłáć/ Tedy áby záwsze Rotmistrzá iednego spráwnego posłał/á przy nim młodsze á niećwiczensze może też posyłáć. A nie máia Rotmistrze wielkich pocztow sámi osádzáć / y Towárzyszom ná wielkie poczty dáwáć / Abowiem gdźie wielkie poczty osádzáia/tám iuż będźie wiecey motłochu

nižli godnych ludzi. A izby vmieiętnieyſzym á ſtárſzym žolnierzom / á tym też coby ná lepſzych koniech z lepſzymi páchołki / z lepſzymi zbroiámi ſłužyli / áby tym ná wietſze poczty dawáli / nie zá życzliwoſćią / ále zá godnoſćią: Co ſye ma opowiedźieć Rotmiſtrzom przy rozdawaniu pieniędzy. A Rotmiſtrze / máią obieráć / thák pieſzy iáko iezdni / nie telko godne / z dobrymi końmi / z dobrymi zbroiámi / Ale też nie zbytecżne y niekorzyſtne towárzyſze. ¶ Pieſzy Rotmiſtrze doświádczáć w ſtrzelániu máią ſwych towárzyſzow / A vczyć ie iáko w bitwie ſtrzelby vżyć máią / ponieważ tego potrzebá / gdiż tu v nas w Polſzcze máło veteranos milites / á ſkoro kożda wypráwa / wiele ludźi nowych / á nieumieiętnych: A ták áby ie dobrze ſtrzeláć vczyli. A gdyby ku bitwie przyſzło / gdy pierwſzy rząd wyſtrzeli / Aby przyklękneli / á záſye nábijáli. A drugi rząd zá nimi áby ſtrzeláli / tymże obyczáiem potym też przyklękneli: Aby ták we wſzytkich rzędźiech / porządkiem czynili / á tym porządkiem ſtrzeláli / y wyſtrzelawſzy áby nábijáli / ták iáko ſye tu nápiſáło.

Máią też vpomináć towárzyſze ſwe / á owſzem gdy im pieniądze rozdawáią / Tedy im to opowiedáć máią / áby dźiałánia ſzkod ſye chronili / igrą / vtrátą wielką áby ſye niebáwili / á tym ſye niepotrzebnie nieſzkodźili: Pijaństwá zbytecznego áby ſye

go áby ſye vchrániáli: á to dla tego/ ſnadźby ká- zano rocie tey po ktorey ſye potrzebie ruſzyć/álbo ktorego ſnich ná ſtraż poſłáć: przez pijańſtwo nie mogłby temu doſyć vczynić/ álbo czego Boże v- chowáy/iżeby co ſkáźił/á zbładźił wczym/tedy tá kiego álbo ćiá álbo gárdłem karzą: Abowiem iż wtym miáry drudzy niemáią/iż czymby mogł zá niemáły czás żywiByć/iáko poćiwy żołnierz/ to zákrotki czás/ á niegdy y zá dźień/ mátnie á ſzpe- tnie vtráći: A gdy niema zá co tráwić/ tedy mu- ſi łupić/á vbogie ludźi ſzkodźić: Albo koni/ y cze- ládźi /wedle potrzeby nie będźie mogł żywić/zá czym konie zeydą / pácholcy ſye przed nędzą roz- bieżą/iż nie będźie mogł ſłużyć / iáko ná poćiwe- go żołnierzá należy: A ktemu gdźie nań dowod o ſzkodi przijdźie/tedy y karánie/y lekkość popádnie.
Máią też tego ſtrzedz/ áby Artykuły ktore im od heytmáná dádzą/wedle ktorichſye máią ſpráwo- wáć/áby ſye wedle ich wewſzytkim záchowáli.

W páncerzoch/s ſzáblámi/áby nie iezdźili/Ale áby dobrze zbroie/dobrą broń mieli. Pácholat má- łych co drzewá ponioſą/ áby ná konie nie ſádzáli.

Máia też tego doględáć/áby kożdy towárzyſz ſpełná wſzytek poczeth / ná ktory pieniądze brał/ miał. Ná ćiągnieniu/áby żadny Rotmiſtrz od ſwey roty nie odieżdżał / A s huſu ſwego roziez- dżáć ſye/y ná koniech niepotrzebnie biegáć niedo-

pusćił/

puścił/ Ani zá záiącmi/ ktore sye przed hufy porywáią/ áni żadnym obyczáiem niepotrzebnym. A iżby niewołáli/ ále áby cicho á porządnie ćiągneli/ czego wszytkiego kożdy Rotmistrz w swym hufye dozreć ma: A iżby huff spełná porządkiem ćiagnał/ dla łácnieyszego vstrzeżenia/ ma ostáwić pozad hufu towárzyszá státecznego/ ktoryby tego dogladał/ áby żadni nieostawáli/ á nie roziezdżáli sye. ¶ Jeden Rotmistrz od drugiego nie ma towárzyszá przyiać/ gdyby s czyiey roty do drugiego Rotmistrzá chćiał/ oprocz iżby to Heytman zá iáką słuszną przyczyną roskazał: Abowiem gdźieby tego ták nie przestrzegano/ tedyby sye swowoleństwo mnożyło: Bo gdyby ieden Rotmistrz zbytkow v syebie w swym poruczeniu czynić niedopuścił/ tedy w te nádzieie iż go drugi przyimie/ nie kożdiby posłuszeństwá czynił ktore powinien. ¶ Gdyby ná leżeniu w woysku trwogá przyszłá/ iżby Heytman kazał ná trwogę zátrąbić/ tedy kożdy Rotmistrz s swym poruczeństwem ma sye ná plácu stáwić/ w swym ordunku stać/ á czekáć Heytmáńskiego roskazánia.

Ná ćiagnieniu/ ná ruszániu/ ná leżeniu/ niemáią v żadnego Rotmistrzá/ áni trąbić/ áni w bebny bić/ oprocz ku bitwie/ á ku podkániu gdi Heytman roskaże/ thoż dopiero w bebny bić/ y trąbić wszytcy máią. Gdy v Heytmáná w ieden

bebeń vderzą/

Beben vderza/áby sye Rotmistrze schodzili/ tedy powinien kożdy Rotmistrz idz oprocz choroby/ álbo iákiey pilney potrzeby/áby wiedział co zá potrzebá/ á co ná ten czás bedzie roskazano.

Pieszym Rotmistrzom / wedle stárego zwyczáiu / v stá pieszych ná dwá koniá po dziesyáci złotych/ dáwáć máia/ kthore konie ich/ przy pieszych ich rotach beda chodziły. A gdy Rotmistrze w swoim Regimencie beda sye thák záchowáć/tedy Heytmánowi bedzie z mnieysza praca/ y karánia á srogośći nie bedzie potrzebá/zá co im bedzie cześć niemáła/ y przysługá v páná/ y v Rzeczy-pospolitey.

Rycerstwo/ Iżby pozadnie/ státecznie/ posłusznie wewszem sye záchowáli/ czyniac tho wszythko co im bedzie od Heytmáná roskázano/ y máia tho wszytko záchowáć iáko sye nápisáło: Nápierwey/ kthoby w woyszce burzki / bunthy/ dziáłał/ma być ná gárdle karan. A ták áby bunty niebyły/gdy po kogo posla do Heytmáná/ álbo do tych ná ktoreby Heytman poruczeństwá álbo spráwe przełożył / Tedy niema idz żaden w wielkim poczćie/ ieno zmáłym poczte m przyaćioł swych.

Ktoby sye ná swego Rotmistrzá tárgnał/ma

być ná gárdle karan. Ktoby wnocy iáką zamieszkę vczynił / ma być ná gárdle karan.

Ktoby z woyská vćiekł bez odpuszczenia / ma być ná ćći karan. ¶ Mieystcá swego ktoby w bitwie nie strzegł/ ták iáko go szykuią/ ma być ná ćći karan.

Ná straż / ná posłuchy/ ktoby iácháć niechćiał gdy mu roskażą/ Albo będąc/ izby swą wolą ziácháł bez roskazánia/ ná gárdle ma być karan.

Gdy bitwá iest/ktoby sye ná łupiech stáno wił ma być ná ćći karan.

Podkáćsye z nieprzyaćielem bez roskazánia nikt niema/ Ale gdźieby roskazano/ kto sye nie podka/ ma być ná ćći karan. Tákże też ku szturmu niema nikt idź/áni przypuśćić/áż Heytman roskaże/ Albo godło da trąbieniem / gdy máią ku szturmu przypuśćić/ktoby inák czynił/tákże ma być karan.

Ktoby zwádę w woysce vczynił: iesli rány/ tedy gárdło/ iesli telko mieczá dobędźie/ tedy rękę tráći: Albo ná Heytmáńskiey łásce będźie karánie. ¶ Z nieprzyaćielem / kthoby rokowánie iákie czynił / oprocz Heytmáńskiego roskazánia/ ma być ná gárdle karan.

Ktoby około woyská po drogách przekażał tym co żywnosć do woyská wożą/ álbo zá woyskiem iádą / táki kożdy ná gárdle ma być karan.

Kośćioł ktoby wyłupił/ma być ná gárdle karan.

Dźiewkę

Dziewkę álbo niewiástę ktoby zgwałcił / ma być ná gárdle karan.

Zbroię ktoby vtrácił / álbo ią przegrał / á niemiał iey / ma być ná gárdle karan.

Woz ktoby z rzędu wytárgnął / thák iáko iuż wozy obozowe szykuią / ma być ná gárdle karan: Abowiem nie mniey to waży / iákoby v zamku álbo v miástá w murze álbo w párkanie dziurę vdziáłał / y przeto pięznych wozow / rydwanow / kolás / niemáią wrzędy stáwiáć / poniewaź ich ludzie obiecnie vżywáią ku potrzebie swey / dla tego / áby oboz ták iáko ij szykuią w cáłości stał / á przy tych woziech co iuż wrzędziech stoią ma kożdy mieć łáncuch / rydl / motykę / syekierę / dla okopowánia y wszeląkiey potrzeby.

W swey ziemi pczoł / wydzieráć / álbo tákiego drzewá rabáć / w ktorymby pczoły były / áby nikt nieśmiał pod karániem ná gárdle.

Rzecz náleziona / áby żadny dłużey przez noc chowáć nieśmiał / Ale áby do Heytmáná tháká kożda rzecz oddano / áby tym łácniey kożdy tám swe nálazł: A ktoby inák vczynił / ma być karan iáko o złodzieystwo. ¶ Gdy iuż Oboz szykuią / áby żadny krom obozu stać nieśmiał / ieno iuż spolem w obozie z innymi / pod srogim karániem.

Obcego nieznáiomego człowieká / dla szpiegierstwá / áby żadny przechowywáć nieśmiał / nieo-

powiedziawszy go Heytmanowi. A ktoby sye tego ważył / á dowiedziánoby sye thego nań / ma być srodze karan.

Po żywnosc stáć / iáko to zowa wpicowánie / A owszem gdyby nieprzyaciel blisko był / áby żadny nie ieździł / áni stał / pod karániem ná gárdle / Aż Heytman roskaże / á opátrzy / áby to zá dobra ostrożnościa było. Abowiem gdźie ná tho bácznośći niemász / wiele ludzi tym obyczáiem ginie: á ták y nieprzyaćielá wten czás dobrze vżywáć / y stáráć sye oto / gdyby żywnośći szukáć posyłał / áby tym nieprzyaćielá trapić możono.

Hásło kożdy powinien wiedźieć / á kogoby poimano nieznáiomego / á on Hástá nie wie / do Heytmáná ma być przywiedźion.

Po wytrabieniu Hástá / áby żadny wołáć nie śmiał. Z Rucznic strzeláć pod karániem ná gárdle. Ognie po wytrabieniu Hástá / áby wszedy gászono / á v kogoby był nálezion ma być karan.

Poki potrzebá iest / żadny odpuszczenia brać nie ma / Bo by to było wielkie záwiedźienie woyská / gdiby kto ze złośći álbo znieśmiáłośći / miał odpuszczenie bráć / gdiby krol ábo pan ná ten czás inych ludźi ná to mieysce mieć niemogł / vbespieczywszy sye ná nie: A ták by to byłá rzecz niepotciwa kożdemu. V postronnych pánow w inych woyskách / tedy też ná ten Artykuł przysyegáia: Ale

tu Rycer

tu Rycerstwu wierza/A ták ieno na roskazániu ta rzecz ostawa.

Ná cudzym státku iáko sye przed tym nápisáło/ nie ma żadny służyć ieno ná swym własnym pod srogim karániem.

Koni/ná ktore służbe máia/áby żadny do wozow záprzegáć niesmiał/pod karániem.

Psow pod wozem/kurow/co wnocy spiewáia/niema żadny mieć/dla ćichośći w woysżce: Abowiem straż nieprzyaćielska / gdy vsłyszy psy szczekáiac/ tákże też kury poiac/ łácno iuż obaczy/ gdzie woysko leży:á ták nieprzyaćiel mogłby tym łácniey ná woysko vderzyć/gdiby wiedział gdzie leży. ¶ Komu by sługá vćiekł/ ma záráżem innego mieć/álbo gdzieby go niemiał/á nieopowiedział tego Rothmistrzowi swemu / Rothmistrz Heytmánowi/ ponieważ spełná służbe biora/ tedy ma być táki srodze karan/ktoryby ták służyć/á ważyć sye tego smiał/iżby niespełná státku miał/ á spełná zapłáte brał / ták pieszy iáko y iezdni.

Gdy sye woysko ruszy wswey źiemi/s stanow/ gdzie stáli/ pálić niemáia/ s słusznych przyczyn.

Zołnierze/ gdzieby dostátek mogli mieć / Tedy byłoby s pożytkiem / áby Namioty mieli : Abowiem gdzie sa/iáko zowa Kotárhy/ktore słoma/ sianem przykrywáia / Tedy sa niebespieczne dla ogniá / mogłby człowiek táki podezrány álbo

szpieg zápálić / skądby wielkie á szkodliwe zámieszánie w woyszce mogło przydz. Też v Turká wielki to pożytek czyni / y wszedy indzie / gdzie namiotow wiele / iż choćiaby ná nie vderzyli ná leżace / tedy powrozy / ktore v namiotow sa / byłyby im ná wielkiey przekászce / iżby przez nie pádáli: á wszákoż to nawietsza przyczyná / áby w woyszce szkodliwego zápalenia nikt vczynić niemogł.

In summá / ponieważ ná posłuszeństwie wszytko należy / Bo gdzie posłuszeństwá niemász / tám iuż áni rządu áni nic dobrego niemász / á z nierządnym woyskiem nikt nic dobrego niespráwi: A ták áby sye Rycerstwo / gdyż tá rzecz ná poććiwośći należy / posłusznie záchowáli / przodkiem przećiw Heytmáńskiemu roskazániu / potym przećiw Rotmistrzom swym / Abowiem lepiey że sye zá dobrym sposobem dosługuia / ćći / dobrey sławy / łáski páńskiey: A zá tym y ná dobrym mieniu wysługi / niżli zá nieposłuszeństwem karánia á lekkośći.



Aczkolwiek około polney walki tu sye pisáło / á wszákoż iż ná záchowániu / á ná obronieniu zamkow / á miast wiele Rzeczy pospolitey należy: Tedy ácz tego potrzebá / áby zamek y miásto wszythkimi potrzebámi było dobrze opátrzono: A

wszákoż by thez nalepiey osádzone / opáthrzone/ gdzie niebedzie ludzi / Rycerskich/ poczciwych / á státecznych / tedy po wszytkich innych rzeczach máło/ gdy ludzie niestáteczni/ strászliwi/ też nie gdy bes wielkiey nedze zamek/á miásto podádzą. A ták sye tu piszą przyczyny ty/ prze kthore zamek álbo miásto bes vszczyrbienia poczciwości tych kthorzy sye ná nim záwra poddáne być może zá smową: Napierwey/gdy żywności iuż niedostá= nie/ iże co ieść niemáią. Drugie gdy im niedosta= wa prochow/ kul/ y wszytkiego tego czego im ku strzelbie potrzebá. Trzecie / gdy sye rátuinku nie nádzieważą / á mocno ich dobywáią / iż niemász wczym nádzieie mieć/ á ná potrzebnych rzeczách ku obronie im schodzi. Czwarte/iżby sye moz mie= dzy ie rzucił / iżby thák zeszli/żeby niebyło ich zo= brone. Piathe / iżby oprawá zamkowa / álbo mieyska/Mury/Básty/ ták były potłuczone/po dziuráwione / iżby ich niemogli / álbo nie mieli kim záprawić / tedy poddanie zamku / álbo smo= wą/ prze ty przyczyny gdzieby ieno ták było / po= czciwie być może/bes vbliżenia czci tych/ coby sye tám záwárli: A innák nic.



W polney Sprawie/poniewaz acz są lu= dzie to máli / ále pothrzebni / gdyż ku więzieniu/

dział/ prochu

Dział/prochow/y wszytkich rzeczy kthemu przysłuszáiacych/ Furmánow potrzebá/ Tedy iákosye y ći spráwowáć/ á co czynić máia tu sye pisze: A ták ći máia byćzáwsze gotowi do dział/ y do wozow ktore wioza áby gdyby im roskazano/ mogli zá rázem zápzzegáć. Máia mieć konie dobre nie zeszłe/ godne: A máia ie ogledowáć ná kożdy miesyac. Innych niczyich rzeczy wożić áby nieśmieli / áni bráć ná swe wozy / telko to wieść ná co sa náieći/ pod srogim karániem.

Koni áby nikomu nienáymowali/ nie pożyczáli/ á owszem żołnierzom/ ná ten czás gdy ie ogleduia/ pod karániem.

Szynkarze Aby pieniedzy / zá ktoreby mieli służyć nie bráli / Ale áby mieli dosyć w swym szynkárskim obchodźie. Przed obozem tám stáwáć máia gdźie im mieysce vkaża á nie w obożie

Po wytrabieniu Hásłá / szynkowáć nikomu niemáia/ áby wołánia/ háłásow niebyło/ w kárczmach v nich/ pod srogim karániem.

Pićia/ y innych rzeczy kużywnośći/ áby innák nieśmieli przedáwáć/ áni miar vstáwionych odmieniáć / pod srogim karániem/ czego bedźie doglądał ten / komu to Heytman poruczy.

Przekupowáć/ około woyská/ áni ná drogách/ bliżey we czterzech milach/ Ale dáwáć kupowáć moga/ y wożić do woyská: A to dla tego/ ponie

waż koż-

waż kożdemu łácno po żywność postáć/ y kożdemu ia thęż sámemu wieść co blizu woyská są / zá czym łácnieysza żywność kożdemu może być/niżli od przekupniow kupuiąc : A ktoby sye wtym nie záchował wedle vstáwy / máia mu rzeczy / co przywieżie pobráć / y ktemu ma być karan wedle Heytmáńskiey woley.

Ná zbroie/miecze/rucznice/niemáia nikomu pożyczáć / áni tákich rzeczy do syebie przyimowáć. tákże tęż złodzieyskich rzeczy/pod srogim karánim

Sługi niczyiego/komuby vćiekł/niemáia táić/ przechowywáć / áni mu żadney pomocy kthemu dáć ku vćieczeniu/ pod karániem ná gárdle.

Gdzie woysko leży / Tedy powinni szubienice czynić / álbo swoim nakładem zbudowáć kázáć.

Pánie wesołe/ ktore zá woyskiem niegdy chodzą/ ábyzá woyskiem nie szły/ dla zwad / wołánia: A iżby oprocz własnych żon / nieśmiał sye żadny stymi niewiástámi rospustnymi wożić / á w woysźce ich mieć pod srogim karániem.

A ták iż poczawszy od wietszych rzeczy/áż tęż y do máłych/áby ná wszytkim rząd był/trzebá sposobić/tedy przeto sye thu wszytko nápisáło/ co sye rozumie być zá potrzebne: Bo y ná máłe nierząd/ tedy y wwietszych rzeczach może być przekázá/y zły przykład / A máłych błedow wiele / tedy czyni błąd álbo nierząd wielki.

Obżoná náſzá poſpo- lita / to ieſt Woienna wyprawá / ták

ieſt wpráwie Polſkim opiſána / iż kożdy ſłużyć ma
woyne wedle możnoſci: ácz ſye temu ſnadz doſyć
niedźieie / Bo ſłużу iáko kto chce / A ſnadz Bogát-
ſzy / wiecey wtym Rzeczy poſpolitey vbliżáią / á
nizli vbodzy: Abowiem naydźie vbogiego / co le-
dwo żywnoſć ma / ſłużу woyne iednák ſam / dru-
gi ſámowtor / drudzy thez y w wietſzym poczćie:
Bogátſzy / doſtáteczniey ſzy / reſpectu pauperum /
Tedy z máłym pocztem ſłużą: Bo kiedyby / thák
było / iżby s tylkiego imienia / s ktorego vbogi ie-
dnym koniem ſłużу / tyle miał bogáty wypráwić
koni oſádzonych / kożdyby wietſzy poczet wyprá-
wić muſyał / nizli ná woyne miewa / y niemáło-
by ná tym Rzeczy poſpolitey ku obżonie przyby-
lo / co iednák ſwym czáſem Status Regni com-
muni laudo potrzebá áby opátrzyli / áby ták bo-
gáty / iáko y vbogi / kożdy wedle możnoſći ſwey /
rowno woyne ſłużyli: A innák do tego niemoże
przydz / ieno s ſzácunkiem imienia.

Aczkolwiek iuż tego pokuſzano / iż był ſzácunk
w Polſzce / Anno M D xv. A wſzákoż iż tho
źle / á nieporządnie ſzácowano niegdźie per fauo-

res/niegdzie też negligenter: Ale mali być szácunk rowny/á nieomylny/tedy lepiey być niemoże/ ieno iáko w Prawie opisano/ Circa exequutionem Bráchij Regális (in veteri progressu iuris) iż gdzie grzywná płatu/ álbo gdzieby pieniężnego płatu niebyło/tedy on grunth/ná ktorym dwánaście korcy wysieie zboża/ zá dziesyeć grzywien ma być szácowan. Tákże też respectu istius wszythki inne pożytki: A ták wedle tego/obaczywszy iáko by naznośniey być mogło/ mogłáby sye obroná náleść/ ktoraby y znośna/ y rowna wszytkim iednáko byłá. A szácunkarze ktorzy będą ácz ie ná to przysyega obowiąża/ wszákże iż sámym nieprzystoi swego imienia szácowáć/ tedy będą drudzy/ co ie też będa ták szácowáć/ iákoby oni inne szácowáli.

W tym też niemále sye vbliżenie dzieie Rzeczy pospolitey/iż woystwa/ Burgrábstwá/ dawáią ludziem dostátecznym/bogátym/ktorzyby Rzeczy pospolitey dobrze służyć mogli gdyż tákie vrzędy/ nie máią być dawány iedno álbo stárym ná zdrowiu zeszłym/ álbo też tym ktorzy ácz godni są/ále iż máła máietnośc máia: á ták rzędy ty vrzędy máiac/ ná mieystcu syedząc/mogliby niegdy być pożyteczni rzeczy pospolitey.

Chorestwá/ Ná czym wiele czásu walki na-

leży / dawáią ludziem / niegdy bárzo młodym / Drugim też ktemu vrzędowi niegodnym / ktorzy tákiemu vrzędowi dosyć vczynić niemogą / gdyż ná Chorążym wiele w husye należy: A ták z wiela rzeczy znáć / iże sye o obronie / o dobrym sposobie / o potrzebnych rzeczach niemyśli / y nikth oto niedba / y nie będzieli ná to lepsze baczenie / nizli po ty czásy było / niepodobieństwo áby Rzeczpospolita czego pánie Boże vchoway / zá nierządem / á złym sposobem / vpádu nie wzięłá / gdyż tákie vrzędy Rzeczy pospolitey potrzebne niemáią być dawáne / per fauores / ani zá przyczyną á zá prosbą czyią / ále zá godnością / iáko kto czego godzien.

A iż teraz trzebá o tym pilniey myślić / á nizli też snadź przed tym / gdyż iuż Turek nieprzyaciel ták mocny nam przysyadl / iż iuż Stolice Krolewskiey Krákowa / bárzo blisko syedzi / iuż nas snim niedzielą rzeki wielkie / przebywánia trudne / zamkow pewnych niemász / około by sye wżdy czego nieprzyaciel zábáwić mogł. A gdzieby Boże vchoway ten kray / ktory Węgrom przyległ skáził iuzby łácno Stolicę Krolewską wziął / iżeby mu trudno odpor vczynić / musyáłoby wszythko zginąć: Bo gdziekolwiek Sedem Regni weźmie / iuż mu sye nic nieobroni / á nieodzierży. Exemplum gdy Konstántynopolim wziął / wszythkę Grecyą iuż łácno opánował. Swieży przykład

Budzyn/gdy ij wziął/skoro wszytkę iuż Węgierską ziemię posiadł/ iże iuż co mało ma dobieráć. A ták potrzebá/ ácz woynę w swey mocy ostáwić/ Ale iednák obecną obronę trzebá iuż pogotowiu mieć / ktoraby śmy sye przećiw Turkom/ Tátharom / przećiw woiewodźie Wáláskiemu/ ktorym Turek roskázuie / thám gdźieby kiedy potrzebá vkazáłá/bronić mogli.

Możemy bráć ná przykład przodki swoie / iż gdy Turek wziął Białogrod/ Kilią / pod woiewodą Wáláskim / Ácz ieszcze Turek zá niemáłymi wodámi był / zá Dunáiem / zá widowym iezyorem : Ale iż sye tu był bliżey do Korony przymknął/ Tedy o gotowośći/y o obronie rádźili/ y ták iáko było ná on czás postánowiono / iż nie telko Szláchtá / ále stan Duchowny/ Miástá/ pospolity człowiek/obronę czynić/y pomágáć ná nię byli powinni/ iáko o tym nápisano w Regestrzech ktore Metryką zową / Krolá Kázimirá/ Bo ad nouos casus semper sunt adhibenda etiam noua consilia. Też ná przykład Sląsko/ Moráwy Czeská ziemiá/ácz ieszcze do nich Turek nienáwiedza / á niekáźi ich / Ale iż Korona węgierska im przylegla / w sąsyedztwie śnimi iesth/ gdźieby ią iuż do końcá Turek posyadł/tedy obawiáiącysye tego/áby też to ná nie nieprzyszło skłádáią sye ná to /á czynią wielką pomoc pieniężną

Koronie węgierskiey/ za co trzymáia ludzi zbroyne. A my poniewasz nikomu nie będziemy pomágáć / ieno sye sámi będziemy bronić : niechcemyli zginać / niemamy ná to nakłádu żáłowáć.

A iż żadney rzeczy/ poki iey ktho nie doświadczy á niepokuśi/niemoże zá doskonáła mieć tedy coby sye teras vstáwiło ku obecney obronie/successu temporis/obaczy sye/ieśli iuż ták może trwáć / czyli theż ieszcze tego może meliorare et augere. A dla tego sye tu poniewaz kożdey rzeczy musi być poczatek náleziony ty obyczáie nizey piszą iákoby obroná obecna bes ktorey być niemoże być mogłá.

A iż wiele sye rzeczy pokuszáło / y vstáwiano rozmáite podathki / zá ktore żołnierze chowano/ Tedy ty dwá sye tu obyczáie nápisáły/ ktore łácnieysze á znośnieysze być sye zdádzą. Napierwey Anno M D X X X ij. Mey Osobie rzecz pospolita zwoliłá z łáski/z Łanu dáć po dwu groszu / gdźie kmiećie syedzą/ oprocz tych łanow/ ná kthorych Szláchtá syedzi / co kmieći niemáią: Szołtysi/ kárczmarze/ Młynárze / zagrodnicy/ popowie Ruscy z dworzysk iáko z owa gdźie wá tászy syedzą/y od owiec płácą. A ták telko z łanow/ná ktorich kmiećie syedzą/dostáło sye syedm tysyecy złotych : gdźie wierdunk dádzą z łanu/

vczyni/

vczyni czterdźieśći y dwá tyśyacá złotych / kiedy tho ieno będźie spráwiedliwie rzeczy pospolitey dochodźiło. A przybędźie tez nieco tym / co sye ná wierzchu nápisáło.

Czopowe / ták iáko ie kłádą ná liczbę / czyni dwádźieśćiá y dźiewięć tyśyęcy / sześć set czterdźie śći y dźiewięć złotych.

Szosy mieyskie / dźieśyęć tyśyęcy / dźiewięć dźieśyat y dźiewięć złotych.

In Summá / oprocz łanow Slácheckich / Szołtysow / Młynárzow / Kárczmarzow / wáłáchow / Ruskich popow / vczyni / złotych osmdźie śyat tyśyac y ieden / śyedm set / czterdźieśći y osm / Ná cztery czwierći látá / dawáiąc po sześći złotych iáko obyczay iest / vczyni iezdnych trzy tyśyace / cztery stá / śyedmdźieśyat y cztery.

Stan Duchowny / Poniewaz im thez obrony potrzebá / gdyby chowáli / do Roku tyśyac koni / to vczyni ieno cztery á dwádźieśćiá tyśyęcy.

Kupcy tez / tákze ich legierowie potrzebna rzecz áby ich kupie kthey potrzebie szácowano / á kto ma zá dwá tyśyacá złotych / thedy iezdnego ma wypráwić ná cáły rok. A ktorzy thák wiele niemáią / tedy kilko ich wedle máiętnośći oszácowáć : A ze

wáć: A ze dwu tyśyącu złotych ná obrone dáć á chowáć za to ieżdnego iednego. Żydowie/ nád ty pieniądze ktore Krolowi iego Miłośći dawáią/ tedy tákże też ich kupie y máiętnośći ßácowáne być máią: A ktory ma zá dwá tyśyącá złotych/ tedi powinien wypráuić dwu pießich zbroynych.

¶ Też nád to ostánie ießcze in Restis to co przyidzie z łanow vbogich źiemian/ y z innych iáko śye niżey nápiśáło/ z komorników/ z ßołtyśow/ z ogrodników/ z kárczmarzow/ z hultáiow/ poniewaž śye kożdy do thego powinien przyłożyć/ Bo kożdemu o żywoth/ álbo o wieczną niewolą idźie.

Rycerstwo/ kthory by miał wedle ßácunku zá trzy tyśyące złotych imienia/ áby chował obiecnie iedeń koń/ á woyná ktemu. Też nieczekáiąc tego/ gdźieby nagła potrzebá przyßłá/ wßytkiego zebránia/ áby ći/ coby bliżey byli/ nie czekáiąc ná drugie/ áby zá Wićiámi powinni byli bieżeć ku temu woysku co ie będą zá pieniądze chowáć. A wßákoż powinni śye wßytcy wobiecżá nimi rußyć/ á posilić ich/ co prędzey mogą/ á nieostáwáć domá/ ále rußyć śye zá nimi/ s Krolem iego Miłośćią: Acz ieżdni pierwey niżli drudzy zá wielką potrzebą/ á wßákoż gdy śye wßytcy rußą/ tedy tym śye Korony iedná część od drugiey nie oddźieli/ y nie

dzieli / y nieublizy sye wthym namniey wolno-
sciam/a swobodam Koronnym/ gdy sye wszyt-
cy iednak rusza.

Krol Jego milosc z taski swey co by ra-
czyl chowac/ to na tasce iego Krolewskiey milo-
sci:a wszakoz kiedyby raczyl chowac na caly rok
Tysyac koni/vdzialalby iego Krolewska Milosc
sobie rzecz przystoyna od Pana Boga odplatna/
Rzeczy pospolitey potrzebna y pozyteczna: gdyz
thez o iego Krolewskiey milosci Osobe Krolew-
ska/o szczesliwy stan/ takze tez idzie iako y o kogo
innego. ¶ A gdzieby tho tak bylo / tedy oprocz
tych ktore s szacunku imienia Slacheckiego beda
chowac/tedy vczyni poczet ludzi tych co sye wy-
zey napisalo/ piec tysyecy/cztery sta/ syedmdzie-
syat y cztery. Poniewaz s szacunku z imienia zie-
mianskiego/ poki szacunk niebedzie : takze tez kup-
cow / zydow niemoze byc wiedziano iako wielki
poczeth ludzi vczyni. A takiey sluzby niemialby
nikt sluzyc ieno ci/co woyny niepowinni.

¶ Byla tez vchwala Anno M D L ij.iz dawa
no z kozdego kmiecia osyadlego/oprocz zagrodni-
kow/komornikow/miast/telko ze wsi/ z osyadle-
go Sedlaka dwa grosza:Tedy iako z Regestrow
skarbnych spisek tego wydano/vczynilo kmieci o-
syadlych Sto dziewiedziesyat y cztery tysyace/

dwie ście/dziewięćdziesiąt y dwa. Kiedyby pięć=dziesiąt do roku chowali/iednego pieszego/zbroynego z dobra strzelba/Vczyniłoby Trzy tysiace/ośm set/ośmdziesiąt y pięć ludzi pieszych. Summa tych ludzi qui iam sunt specifice descripti/j pieszych y iezdnych/dziewięć tysięcy/trzy sta/pięć=dziesiąt y dziewięć. Z miast/z miasteczek też nieiaki poczet może przybyć niemały. A wszakoż to wmocy ostawić gdiby Turek moca swa ciagnał/aby pospolity człowiek wyprawowoważ dziesiatego/albo tak iakoby sye na then czas vchwaliło a postanowiło. ¶ A gdyby ten poczet ludzi obecnie chowano/rozłożywszy ie/na ty mieysca/ s kądby sye rychło społu sciagnać mogli/Tedyby przetki odpor zawsze kożdemu nieprzyaćielowi vczynić mogli/iżby żadny nieprzyaciel ziemie kazić nie mogł: A za pomoca Boża/za czuynośćia/ a dobra sprawa kożdy nieprzyaćiel wziałby odpor. A ta obrona ktora sye napisała/dosyćznosna/ y lekka by była/ thak iż nieczyniac sobie wielkiego gwałtu/ moglibyśmy sye za łaska Boża bronić/kiedyby ieno ktemu chuć/ a miłość ku Rzeczy pospolitey w ludziach była. ¶ Mynice gdyby bito/tedyby też ten zysk/coby nad nakład był/mogłby na Rzecz pospolita być obrocon.

Skarb pospolithy/ mogłby być naprzod małym iakim podatkiem założon: A gdyby iuż było

co gotowego

co gotowego wpokłádźie / tedyby to mogł augmentowáć wielem obyczáiow.

Annaty / ktore do Rzymá dáią / kthore ná ten czás gdy ſą vſtáwione / Tedy były przetho vſtáwiony / áby ie dawano ku pomocy / przećiw nieprzyaćielom wiáry świetey krześćiáńſkiey. Papieżſye potym wto wrzućił / iał ie ſobie bráć / á nie obrácáć ná to / ná co ie było popirwe zwolono: A wſzákże y po dziś nie we wſzyſtkich Kroleſtwách mu ich dawáią. Tu s Korony Polſkiey brał ie thez / ponieważ Turek dáleko był / zá máło to ſobie ważyli przodkowie náſzy / iże mu ie bráć dopuśćili: Ale teras ponieważ iuż nam Turek przyległ / ſyedźi iuż ſnámi o gránicę / Nieprzyaćioł nas wiele trapi / lepiey ſye wtey rzeczy oprzeć Oycu świetemu / ktory niema bácznośći ná to / iż krześćiáńſtwo ginie / w niewolą ie biorą / thelko áby brał á pożytek miał / o to ſtoi / oto ſye przyczynia: A ták thy Annaty lepiey ie ná Rzecz poſpolitą obroćić / niżli ie do Rzymá dáwáć: A nie będźie mogł mieć przyczyny Oćiec świety / vpominácſye ich / gdyż nie ná inną rzecz tego będą obrácáć / ieno zá wielką potrzebą / Ná co ie s pocżatku vſtáwiono / to ieſt ná obronę przećiw pogánom. A gdźieby Oćiec świety thego lubie nieprzyimował / lepiey ſye ważyć ná czás iego niełáſki niżli

zginać/á nie mieć sye czym bronić/prze iego łákomstwo: y gdy iuż temu przywyknie/iże mu ich iuż nie będą dáwáć/łácno potym successu temporis to sye zápomni/iż tho wnidzie/in dessuetudinem. Bo tákże też w Węgrzech było/iż gdy ich przestano dáwáć/vpominał sye ich pertinaciter: ále iż ich niechćiano dáwáć/przestáło ná tym/iże ich y dźiś niedawáią: A iednák Biskupi są iáko y gdźie indźie.

¶ Testámenty też niemogłyby być legowány/magis ad pia opera/iáko ná táką potrzebę/iżby sye skarb pospolity zámagał: telkoby tego trzebá strzedz/á ták obwárowáć/áby tego nieobrácano gdźie indźie/Vt quisquis ille sit/vt esset reus/criminis peculatus/ktoby sye śmiał ná to rzućić/á bráć to/iżby sye tho niemiáło tám obroćić prze co to skłádáią/to iest ná obronę.

Lásy od Węgier áby były zárąbáne/ktore kożdy stárostá/w swym stárostwie/z ludźmi ták s Krolewskimi/iáko też y z innymi onego powiátu/miałby zárąmbáć. A gdyby sye nieprzyaćiel tám tedy dobywáć chćiał/thedy służebni ludźie/ták Slachtá/iáko y pospolity człowiek/z onego powiátu/máią tákich zarąmb bronić.

Miástá też Krolewskie/ktore by blizu gránice były ktore máią dochody/á gdźie indźie to obrácáią/álbo sobie biorą/gdyżby to powinni ná

oprawę swoię obrocić / A nie gdźie indźie: Tedy áby pod stráceniem dochodow / oprawiáli. Bo to co ná Rzecz pospolitą nádano/niema tego nikt ku swemu pożytku obrácáć. A Krol Jego Miłość miałby dáć niektore osoby / ktorzyby wżdy nieco rozumieli/á vmieli/ áby potrzebnie/ á nie ledá iáka obronę około tákich miast czyniono: ábowiem gdźie sámi mieszczánie oprawuią / Tedy więcey nakłádu ná Regestrze / niżli ná Murze. Ale by też y nawierniey oprawowáli / kto sye czego nie vczył/álbo niewidał/niemoże tego vmieć. Poniewaź stáre przysłowie á prawdźiwe/ Foelices artes de quibus iudicant illorum artifices. Ktorey oprawy około miast iest wielka potrzebá : Nie telko dla tych sámych co tám mieszkáią / ále też áby Slachtá/ z dźiećmi/ z żonámi swymi / dla viázdow nieprzyaćielskich/ bespieczne by przechowánie mieć mogli / áby ich wniewolą niebrano/ ták iáko sye thym dźieie/w Podolu/y w Rusi/kthorzy ná Twierdzach niemieszkáią/Miast oprawnych niemáią. A ták poniewaź ná wśiách mieszkáią/ thedy ie nieprzyaćiel/w okrutną niewolą z żonámi / y z dźiećmi bierze.

Prusacy/ Slasko Polskie/ći też nieiáką summą kożdy rok słusznie pomágáć máią/gdyż y oni/spokoiem sye nie wysyedzą/ gdźieby Boże vchoway nieprzyaćiel Koronę zeszkodźił. A ták lepiey áby

sye spolecznie bronili / nizliby z innymi spolu zginac mieli.

Woienne ruszenie / tym tez iest mało pożyteczne / iż Wici iedny po drugich / długi czás bioru / A nie rychło idą: A ták dla prętkiey potrzeby / trzeba by rychleyszey wypráwy / y krothszego czásu / izby sye ludzie tym prędzey ściągáć mogli.

A dla prętszey gotowości trzebá wpowieciech okázowánia / Abowiem thym sye gotowość náprawi / iż y prętsze ruszenie będzie mogło być / y rychleysze ściągnienie spolu / gdy ludzie okázowáć sye będą: A dla thego wiethsza gotowość będą mieć / nizli po ty czásy iest álbo bywáłá.

Ktemu tez luxus / ktory wielki iest / szkodliwy / tym sye po wielkiey częśći wyćiśnie / Bo to coby ieden ad luxum minus necessarium vtráćić á ná lożyć miał / tedy ná to będzie musyał náłożyć / áby ku okázowániu y gdzieby przyszło ku woienney wypráwie gotow był.

In summá / Obyczáiow wszelákich szukáć / y wszytkiego pokusić / áby sye bronić / á zá pomocą Bożą / nieprzyiacielowi sye odiáć / A od niewoley / od zginienia sye wyiáć / ábyśmy mogli: Bo nie będzieli tego iáko sye nápisáło / iż obecna obroná niebyłáby chowaná / á czyniona przećiw nieprzyiacielowi wsámey Woienney wypráwie dár

mo nádzieie

mo nádzieie mieć: Bo poniewaž nieprzyaciel syedzi od gránice wedwudziestu mil/y blizey/ Tedy ten co syedzi wkilkudziesyat mil / A iesžcze ktemu nie rychło sye rusza/ y leniwo ćiagnie/ Ale by tež y narychley ćiagnał /thedy to niemože być / áby wczás rátował tych kráiow / ktore prze blistość/ kázić á pustoszyć može nieprzyaćiel. Ale gdy bedą ludzie pogotowiu ná gránicy / Tedy zá pomocą Božą/ gdy to ták wszytko będzie sposobiono iáko sye nápisáło/mogą nieprzyaćielowi odpor czynić: áž wszythcy inni co woyne powinni ná pomoc im przyciagnął y trzebá to wczás począć / stánowić/poki sye iesžcze nieprzyaćiel ná nas nieoborzył: bo by to iuž niewczás/gdy by iuž nieprzyaćiel ná nas sye vtárgnał. Teraz trzebá tę gotowość postánowić/ álbo iey tež ná ieden rok pokusić/ ábyśmy ná potym wiedzieli/iáko w pewney obronie syedzimy/ co wszytko niechay pan Bog spráwuie wedle Swey naswietszey woley / ku Chwale swey Swietey ku Obronie wiáry krześćiáńskiey/A ku dobremu Rzeczy pospolitey Korony tey.

Cuius
Maiestati Diuinę hęc omnia sunt
committenda.

(.)t(.)



Náuká Kłádzienia Obozu.

ABy ten ktho będzie Oboz kładł/ wiedział to wszytko ná co trzebá báczność mieć á Plác miedzy Rzędy ostáwiáć wozowymi gdzie máią stać Namioty/ Kuchnie/ Konie v Kreptuchow/ Rydwany/ Koláśy/ Piczne wozy/ ták iáko tho przy wymálowániu Obozu nápisano/ wiele Łokći kthory Plác w sobie ma mieć.

NApierwey ma mieć ná Spisku wszythki wozy wielkie/ kthore máią w rzędziech stać/ áby wiedział/ co w kthory Rząd ma wozow położyć/ to iest wiele w Ryn-

ko we rzędy/potym wiele w ſkráyne rzędy czym⸗
by mogł wokoł záwrzeć Oboz wßytek.

Ná Przykład/ Jeſli będzie w⸗
rynkowym rzę⸗
dzie Stho wozow trzebá w ſkráynym rzędzie
dwie ſcie / áby połowicą wozow więcey miał
ſkráyny rząd/ nizli rynkowy / A ták wedle pocz⸗
tu mnieyli więceyli będzie wozow / w rynko⸗
wych rzędziech/tyle dwoie ma być w ſkráynych.

A iż wozy ſą nie iednoſtáyne / Wozy co ná
cztery konie / tedy ná ßeść łokieć: Woz co wnim
ßeść koni / tedy puł oſmá łokćiá: tedy ma być ná
to báczność / iż gdy wozy będą po puł oſmu ło⸗
kćiu/ tedy v czterech wozow/ przybędźie ßeść ło⸗
kieć / to ieſt v czterech wozow / przybędzie piąty
woz ná ßeśći łokieć. A ták trzebá ná to báczność
mieć/áby gdźieby tákich wozow wiele było/iżby
tyle wozow wliczbę wźiąć / reſpectu iſtius coby
przybyło / áby ſye ſkráyne rzędy doſtátecznie zá⸗
wárły.

A iżby ſye nieomylił ten kto Oboz kłádźie/ te⸗
dy gdźie ma być przednia Broná/ tám ma poſtá⸗
wić ze dwiemá Drzewcy / s Proporcy / kthorzy
máią przećiw ſobie / álbo owßem podle ſyebie

ſtáć tház dáleko iáko ßeroka Brona być ma / A tám ma być przednia brona vczyniona : Thedy pátrząc gdzie drzewcá będą ſtáć / A gdzie przedźnia brona ma być / łácno obáczyć iáko Rynkowe rzedy kłáść / y iáko ich dáleko ku bronie nie przymknąć : tákże thęż ſtráyny rząd kedy będźie miał podź ktory ma być ku bronam przywiedźion.

Obaczy thęż áby ſye pláce nieućieśniły / ktore prozne máią oſtáć dla przeſtronego ieżdżenia/chodzenia/ z namioty/ s końmi ſtánia / thák iáko ſye tho przy wymálowánym obozie nápiſáło/ wiele ktory plác nieść ma.

Ci co będą rzędy wieść/ máią ná ſye pilnie pátrzyć/áby rzędow ciáſno niepołożyli / Ale áby ták rzędy wiedli/ iákoby ty pláce / wedle tego iáko nápiſano przeſtrone w obozie oſtáły.

Rynkowy też plác thák ma być wielki oſtáwion/ iáko wedle wielkośći wozow ná tho báczność maiąc iákoby ſye oboz mogł záwrzeć.

Drudzy też ná then czás máią thego pilnowáć/ gdy Oboz kłádą áby ſye wozy doieżdżáły / s koleie/ áby woźnice niewyſtępowáli ieno áby woz ieden zá drugim iedną kolleią ßedł : Oprocz tego/ gdźieby oboźny widział iżby oſtátek wozow ktorych iuż ku zádniey Bronie dokłádáią iżby ſćyeśnić/ álbo bárzo przeſtrono położyćby ſye miáły/

 Tedy iáko

Tedy iáko obaczy potrzebę / iesli rozprzestrzenić / czyli ściesnić / thedy musi wieść ostátek wozow inną kolleią iáko obaczy / iżby sye oboz dobrze záwárt / ma wziąć inną drogę / iesli trzebá rozprzestrzenić / thedy dáley wozy rozwieść / iesli trzebá ćiesniey / thedy bliszą koley wziąć / telko áby thák przywiodł / áby wozy / y brona zádnia słusznie stánęłá : Dyszle v wozow / w oboz obrácáć / á nie z obozu.

Ci co ieżdżą plác obieráć kedy oboz położyć / máią plác obieráć iákoby sye oboz stánowił : Máią też obieráć gdzieby / trawy / wody / drew / dostátek był.

Rydwanow / picznych wozow / kolás / wrząd obozowy / wstáwiáć niemáią / ieno tám máią stać ná plácu miedzy rzędy / dla tego / iż picznych wozow záwsze ludzie potrzebuią / áby oboz záwsze wcáłośći stał / Aby żadnego wozu z rzędu nieruszano : A ktoby sye śmiał tego wáżyć ma być ná gárdle o to karan / nie innák iákoby v miástá / álbo v zamku dziurę vczynił / ták ma być za to karan.

Gdzieby też koni wielki poczeth w woysku był / tedy trzebá czynić brony przestrzeńsze : Abowiem gdzieby ćiásne były / A czásy mokre / thedy wybiyą konie / iże wozom trudny wyiazd ná ruszániu byłby : wszákoż gdzieby nieprzyaciel był

blisko tedy bron nie barzo rozszerzáć.

Gdźieby thez od nieprzyaćielá nie trzebá sye niczego bać á nádźiewáć / tedy nie trzebá bárzo wozow stáczáć oprocz gdźieby nieprzyaćiel bli⸗zu był / iżeby sye nieprzyaciela trzebá ná leżeniu strzedz / Thedy wozy ták stoczyć / iákoby mogł woz ku wozowi koło ku kołu/táńcuchy zewrzeć/ y zárázem ná położeniu táki oboz okopáć.

Pieszy v bran / w skráynym rzedźie s swymi wozy máią stać : A máią opátrowáć / á pilno⸗wáć / ták wednie iáko wnocy y brany wedle o⸗byczáiá páwezámi máią záwieráć/ y niemáią ni⸗kogo wnocy z obozu wypuśćić / áni do obozu/ áż Heytmánowi opowiedzą co wtey rzeczy roská⸗że czynić.

Dźiáłá/prochy/ zewszytkimi wozy knim przy⸗stusząiącymi / Pusżkarze z ich namioty / furmáni s końmi áby tamże krepowáli / á gotowi záwsze byli ku záprzagániu / gdyby potrzebá/ ći máią w rynku stać/ná mieyscu ná tákim obrawszy gdźie by spokoyniey było / y gdźieby plácowi Rynko⸗wemu bárzo nieućieśnili.

¶ Gdźieby oboz długo leżał w Legierze/ tempo⸗re pacis/ Tedy plugástwá/pátrochy / co dobytki biyą/áby tego w obozie niemiotano/Ale zákopo⸗wano. Tákże thez konie zdechłe / áby od obozu

odwłoczono dla ſmrodu / Bo ſye ſthąd ludzie zárażáia iże choroby / y moꝛ bywa: A ták ſye zá czáſu ma oboz ruſzáć poki ſmrod niebędzie. Gdy oboz ruſzáia / Tedy pꝛzodkiem dziáłá / pꝛochy / y inne wſzytki wozy kthemu pꝛzyſłuſzáiace máia ſye napꝛzod z obozu ruſzyć: Potym Rynkowe rzędy / á potym ſtráyne: A iednego dniá práwa ręká / drugiego dniá lewa ręká ma ſye napꝛzod ruſzáć. A iżby wiedzieć woz pꝛzedni kożdego rzędu ná kozdym tákim wozie ma być pꝛopoꝛczyk / áby ći ktorzyby rzędy wiedli / wiedzieli s kąd ſye ma ktory rząd począć. Gdzieby z obozu miał ſye kto bꝛonić / ná leżeniu / Tedy mieyſtcá ſzukáć / iżby mogł być ieden rząd ná goꝛze / oſtátek wozow ná dole / iżby mogł zgoꝛy bꝛonić y zdołu: Albo też miedzy błoty / miedzy wodámi / áby nie zewſząd niepꝛzyáciel mogł ogárnąć / A nie zewſzythkich ſtron mogł obozu dobywáć. A gdzieby Szánczkniechrow niebyło / Thedy kożdy zá ſwym wozem máia rowno pꝛzekop czynić: Niegdy też y yaſzkowy płot czynia dla mocnośći á więtſzey pewnośći pꝛzed niepꝛzyaćielem. Thęż bitwę wieść z obozu bądź ná ćiągnieniu / bądź ná leżeniu / Tedy oboz iednym rzędem napożyteczniey położyć / Rynkowych rzędow nietrzebá / áby thák iezdni iáko pieſzy ná plácu / pꝛzeſtrono ſtáć mogli / A tym ſye ſnádniey bꝛonić.

Item /

Item / Gdzie Krol iego Miłość w Woyszce iest / tedy wártuią Dworzánie / też y drabi około namiotu Krolewskiego / około też namiotu Hetmáńskiego / około dział á prochu: Máią thez zawsze drabi wártowáć thák iáko ie rozpiszą / áby gdźieby potrzebá przyszłá áby wnocy było záwsze nieco ludźi gotowych.

¶ To gdy będą záchowywáć ći co Oboz będą kłáść / Tedy niwczym omyłká niebędzie / iż będzie záwsze oboz porządnie á spráwnie położony.

Namioty Krolewskie / Heytmáńskie / pierwsze ty máią przed swymi wozmi w Rynku stać á inne namioty / ty máią stać miedzy Rynkowym á skráynym rzędem / thák iáko sye tho przed tym nápisáło. ./.

Zá roskazánim y Nákłádem / Wielmożnego páná Janá Tarnowskiego / Kástellaná Krakowskiego / Páná iego Miłośći: Łázarz Andrzysowic Drukował w Tarnowie. M. D. Lviij.
Dniá dźiewiątego Márcá.

NAKŁADEM

BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

wyszły następujące przedruki homograficzne:

(**Marcin Kwiatkowski z Rożyc**). Wszysthkiey Lifflándczkiey ziemie, iáko przed tym sámá w sobie byłá, krotkie á pożyteczne opisánie. W Krolewcu Pruskim przes Jana Daubmanna R. P. 1567, in 4to, kart. 14 (wyczerpane).

Ustáwy Práwá Polskiego napotrzebnieysze, krotko z łácińskich wybráne, ná Polski ięzyk . . . przełożone. J. P. Roku Páńskiego 1563. Stron 156 in 4to. Cena 30 marek.

Laurea sive arbor Tarnoviana 1644. Drzewo genealogiczne rodziny Tarnowskich, ze starej ryciny przedruk homograficzny r. 1872. Cena 2 marki.

Słowniczek łacińsko-polski wyrazów prawa Magdeburskiego z wieku XV. Przedruk homograficzny z kodeksu Kórnickiego objaśnił Dr. Zygmunt Celichowski. Poznań, 1875, in 4to, str. 16 i 6 kart podobizn. Cena 1 marka 50 f.

Ortyle Magdeburskie. Przedruk homograficzny z kodeksu Kórnickiego objaśnił Dr. Michał Bobrzyński. Poznań, 1876, in 4to, str. 11 i 12 kart podobizn. Cena 2 marki 50 fen.

Marchołt. Przedruk homograficzny z egzemplarza prof. J. Przyborowskiego objaśnił dr. Zygmunt Celichowski. Poznań, 1876, in 8vo, stron 26 i 4 karty podobizn. Cena 1 mrk.

Apokalypsis Mikołaja Reja 1565, in 4to, stron 472. Cena 20 marek.

Statut Wiślicki w polskim przekładzie r. 1460. Przedruk homograficzny z kodeksu Kórnickiego z przedmową Dr. Zygmunta Celichowskiego. Poznań, 1876, in 4to, str. VI i 34 kart podobizn. Cena 12 marek.

Prawa polskie Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, przełożone na język polski przez Świętosława z Wocieszyna r. 1449. Przedruk homograficzny z kodeksu Puławskiego. Cena 20 marek

Prawa książąt Mazowieckich przełożone na język polski przez Macieja z Rożana r. 1450. Przedruk homograficzny z kodeksu Puławskiego. Cena 12 marek.

